Nr. 83. Czwartek, 14 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h,

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Zygmunta Marsa, właściciela dóbr ziemskich w Starej wsi, na prezesa i wybór Stanisława Potockiego, właściciela dóbr ziemskich w Stopnicach szlacheckich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowej.

Ministerstwo handlu nadało starszemu komisarzowi pocztowemu, Kazimierzowi Mokrzyckiemu, posadę sekretarza pocztowego w okręgu galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 kwietnia.

Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka.

(VIII.) Zebrane materyały rozpatruje autor z rozmaitych punktów widzenia, dochodząc nieraz do wniosków bardzo znamiennych. Oto n. p. jak przedstawia się wzrost ludności Galicyi według wyznania i języka tej ludności w ciągu ostatnich lat 50.

Pierwszy wogóle spis ludności u nas odbył się na nowożytnych podstawach dopiero d. 31 października 1857 r. Odtąd powtórzono spis ludności w Austryi czterokrotnie, t. j. dnia 31 grudnia 1869 r., tudzież dnia 31 grudnia lat 1880, 1890 i 1900. — Wszystkie spisy od roku 1869 włącznie odbyły się na podstawie przepisów ustawy o spisie ludności z d. 29 marca 1869 roku. Spisy te nie są zupełnie z sobą porównalne, ponieważ spis z r. 1857 obejmuje ludność przynależną w danych miejscowościach, bez wojska, spis z r. 1869 ludność w chwili spisu w danej miejscowości obecną bez wojska, a spisy z r. 1880, 1890 i 1900 odnosiły się wszędzie do ludności obecnej wraz z wojskiem. Mimo to nie popełni się zbyt wielkiego błędu, przedstawiając na podstawie tych pięciu spisów, tudzież z konskrypcyi z r. 1846 rozwój liczebny ludności Galicyi różnych wyznań.

Owoż widać ztamtąd natychmiast, iż w latach 1846—1857 odbywał się rozwój ludności Galicyi wśród strasznych kataklizmów. Wskutek klęski głodowej umarło w Galicyi w r. 1847 z górą 220.000 osób, w r. 1848 jeszcze 140.000, w r. 1849 40.000 osób. Od roku 1852 aż do r. 1855 grasowała w Galicyi cholera, porywając n. p. według niezupełnych wykazów urzędowych w jednym tylko r. 1855 niemniej jak 73.854 ofiar. — Wskutek klęsk, w 11 latach 1847—1857 była cyfra zgonów w Galicyi o 324.069 wyższa, aniżeli cyfra narodzin.

Na podstawie dat urzędowych stwierdza autor, iż w r. 1846 była ludność rz. kat. w Galicyi okrągło o 145.000 głów liczniejsza od ludności gr. kat., iż ludność ta stanowiła wówczas około 44 procent, t. j. o 3 proc. mniej. Obraz ten zmienia się aż do r. 1857 kardynalnie. — Owe kataklizmy, wstrząsające ludnością w Galicyi w latach 1847 do 1857, dotykały w daleko wyższym stopniu Galicyę zachodnią, niż Galicyę wschodnią. I tak wynosiła ludność Galicyi zachodniej (wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem) w r. 1846 1,879.378 dusz, w r. 1857 zaś tylko 1,604.159, t. j. o 275.219 mniej! Wskutek tego nie należy się dziwić, iż cyfra ludności rz. kat. w Galicyi spadła z 2,327.713 dusz w r. 1846 na 2,072.633 w r. 1857, t. j. o 255.080. Co do Galicyi wschodniej, to tutaj miała się rzecz zupełnie inaczej, ludność tej części kraju wynosiła bowiem w 1846 r. 2,995.771, w r. 1857 zaś 3,028.707, t. j. 32.936 dusz więcej, niż w r. 1846.

Po roku 1857 nie przechodził już kraj nigdy przez takie straszne klęski, choć cierpiał jeszcze kilkakrotnie wskutek cholery. Od r. 1873 począwszy, rozwija się śmiertelność ludności Galicyi bez przerwy normalnie, bez nagłych skoków.

Równocześnie występuje w Galicyi zjawisko, które zauważył już Józef Hain w swej statystyce Państwa austryackiego (str. 390 i 432) na podstawie obserwacyi z lat 1830 do 1839. Miała już wówczas Galicya zachodnia na 1.000 ludności niższą cyfrę urodzin od Galicyi wschodniej. Ponieważ jednak cyfra zgonów była w zachodniej części kraju na 1.000 ludności jeszcze więcej niższa niż w Galicyi wschodniej, był przyrost naturalny ludności (przewyżka urodzonych nad zmarłymi) w Galicyi zachodniej stosunkowo wyższy, niż w wschodniej. Zjawisko to występuje znów w całej pełni po ustaniu wielkich klęsk zarazy — w latach 1858 do 1869. Wskutek tego zwiększa się w tych 12 latach ludność Galicyi zachodniej z 1,604.159 w r. 1857 na 1,967.821 w r. 1869, t. j. o 363.662 (czyli o 22·7 prc.!), ludność blisko dwa razy ludniejszej Galicyi wschodniej natomiast o 421.488, czyli tylko o 13·9 prc. Dalej należy pamiętać, iż już wówczas odznaczała się ludność izraelicka największą w kraju przewyżką urodzeń. Wprawdzie statystyka ruchu ludności z owych lat mówi co innego, nie trzeba jednak zapominać, iż wówczas prowadzono metryki izraelickie, a szczególnie księgi urodzonych niesłychanie niedbale, wykazane więc przez statystykę cyfry urodzeń izraelickich są (aż do r. 1876) stanowczo za niskie. W ten to sposób należy wyjaśnić, dlaczego w 12 latach 1857—1869 wzrosła liczba ludności rzymsko-katolickiej o ogromną cyfrę 417.666 dusz, cyfra ludności izraelickiej o niemniej ogromną cyfrę 126.460 dusz, gdy cyfra ludności grecko-katolickiej wzrosła tylko o 234.797. Rezultatem rozwoju lat 1857—1869 był oprócz szybkiego wzrostu procentu ludności izraelickiej (z 9.69 na 10·62) znaczny wzrost procentu ludności rz. kat. z jednej (z 44·74 na 45·96 prc.), jeszcze większe cofnięcie się procentu ludności grecko-katolickiej z drugiej strony (z 44·84 na 42·67 prc.) Wszystko to, co ludność rz. kat. w stosunku do gr. kat. w 11 latach 1846—1857 straciła, odzyskała napowrót w latach 1847—1869. W r. 1869 liczono w Galicyi podobnie jak w r. 1846 ludności rz. kat. o 178.390 dusz więcej, procent ludności był rz. kat. znów o 3·29 wyższy, niż procent ludności gr. kat.

Począwszy od r. 1870 rozpoczyna wpływać na rozwój ludności Galicyi nowy czynnik, emigracya. W 11 latach od r. 1869 aż po dzień 31 grudnia 1880 r. przewyżka urodzonych wynosi więc 510.053. W r. 1869 było w Galicyi 5,418.016 osób, w r. 1880 zaś 5,926.172, wynosił wzrost ludności w ciągu tych 11 lat tylko 508.156, czyli, iż emigracya po za granice kraju musiała wynosić przynajmniej 1.897 osób. W ten sam sposób można obliczyć, iż w latach 1881—1890 emigrowało z kraju przynajmniej 82.087, w latach 1891—1900 zaś przynajmniej 320.290 osób. Ogromny ten wzrost emigracyi nie równomiernie wystąpił w całym kraju. W latach 1869—1880 ogarnęła emigracya wyłącznie zachodnią część i odbywała się wówczas przeważnie na Wschód do Galicyi wschodniej. W ten tylko sposób wyjaśnić sobie można słaby wzrost ludności Galicyi zachodniej w tych latach z jednej, dość silny wzrost ludności Galicyi wschodniej z drugiej strony. Wystarczy zaznaczyć, iż w 11 latach 1870 do 1880 wzrosła ludność Galicyi zachodniej tylko o 145.192, to jest o 7·4 procent, natomiast ludność Galicyi wschodniej o 395.699 czyli o 11·5 procent. Jeżeli mimo to ludność rzym. kat. Galicyi wzrosła w tych 11 latach o 216.678 dusz, a ludność gr.-kat. tylko o 206.499, należy to przypisać w znacznej części tej okoliczności, iż wówczas znaczna część emigrantów z Galicyi zachodniej udała się do wschodniej części kraju.

W r. 1890 liczono w Galicyi wschodniej nie mniej jak 288.609 osób, przynależnych do Galicyi zachodniej, osób urodzonych zaś w Galicyi zachodniej liczono we wschodniej części kraju według dat spisu z r. 1890 61.108 osób.

W latach 1891—1900 wzmaga się emigracya dalej, ogarniając kraj cały, a to najsilniej ludność izraelicką i ewangelicką, mniej silnie ludność rzym.-kat., najmniej silnie zaś ludność gr.-kat. W 10 tych latach opuszcza kraj conajmniej 303.000 osób, z tego 114.000 izraelitów, 108.000 rzym.-katolików, 76.000 gr.-katolików, a 5000 ewangelików.

Przewyżka urodzonych wynosiła w tych latach na 10.000 ludności rocznie w Galicyi zachodniej 155, we wschodniej natomiast tylko 140. — Ponieważ jednak emigracya była także w latach 90-tych w Galicyi zachodniej

LISTY Z WARSZAWY.

(Rewizya senatorska. — Dzień sądu na łapowników i oszustów. — „Goniec“. — Nowy typ wydawcy, redaktora, dziennikarza. — Nienawiść w beletrystyce. — Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“. — Rodziewiczównej „Jaskółczym szlakiem“).

Wszyscy pokrzywdzeni, wyzyskiwani, oszukiwani przez łapowników, mieli w pierwszych dniach kwietnia w Warszawie niezwykłą satysfakcyę.

Oto w nocy, zupełnie niespodziewanie, bez żadnego przygotowania otrzymali prokuratorowie, podprokuratorowie, sędziowie śledczy Warszawy rozkaz stawienia się w gmachu sądu okręgowego. Tu przybył o godzinie 1-szej po północy senator Neudhardt, rewizor petersburski, i oświadczył, że w tej chwili rozpoczyna się w całem imperyum, od Wisły aż do Uralu, rewizya intendentury.

Nadzwyczajna niespodzianka! Nikt się jej w Warszawie nie spodziewał, a najmniej bezpośrednio interesowani. Bo senator Neudhardt przyczaił się z maestryą doskonałego tropiciela.

Był przed nim w Warszawie senator Garin, postrach, bicz Boży na wszystkich złodziejów i łapowników, ten sam, który wsadził w Moskwie pod klucz różnych dygnitarzy. Dygotała przed nim, przed jego nieubłaganą uczciwością, cała zgraja łapowników, trzęsła się, jak ta przewrażliwa osika. Kto zdążył, ten ukrywał czem prędzej w mysich dziurach zrabowaną gotówkę, przepisywał kamienice, wille na kogoś drugiego, sprzedawał powozy, konie, przenosił się do skromnego mieszkania, przestał pić szampana i t. d. Ale senator Garin nie rewidował; urządził tylko biuro rewizorskie i odjechał.

Odetchnęła nieuczciwa hołotka. Uf, strach sobie poszedł...

Przybył drugi rewizor, senator Neudhardt i grube ryby łapownictwa odetchnęły jeszcze swobodniej. Bo ten drugi rewizor zachowywał się pozornie tak grzecznie, jakgdyby go wielkie grzechy nic nie obchodziły. Rewidował teatry rządowe, magistrat, lombard miejski. Grube ryby podniosły głowy, przestały być ostrożne: strachy na Lachy...

Aż tu nagle ocuciła je ogromna niespodzianka. Cały legion prokuratorów, podprokuratorów, sędziów śledczych w asystencyi żandarmeryi, policyi i wojska spadł w nocy, w chwili, kiedy się tego nikt nie spodziewał, na biura urzędników intendentury i na ich prywatne mieszkania, na zakłady przemysłowe dostawców i ich prywatne gabinety, na wszystkie instytucye, pozostające w stosunkach z intendenturą. Całemi furami zwoziła policya do biur rewizora księgi kasowe, buchalteryjne i t. d. Nie dość na tem. We wszystkich bankach stawili się urzędnicy senatora-rewizora, kazali sobie otworzyć skarbce, a w tych skarbcach opieczętowali kasetki urzędników intendentury. Sam rewizor kierował walną bitwą z łapownikami i dostawcami. Stał on od 1 w nocy do 12 w południe przy telefonie i telegrafie i nie ruszył się z miejsca, komenderując, póki mu nie zameldowano, że cały materyał do śledztwa wyłowiony. Nietylko Warszawą komenderował, ale całym krajem, wszędzie bowiem, we wszystkich większych miastach Królestwa, odbywała się taka sama obława.

Przyczaił się mądry rewizor, uśpił czujność wystraszonych pogromem moskiewskim złodziejów. On zabawiał się pozornie w niewinną rewizyę, a jego główny pomocnik, podprokurator Bueto, przygotowywał tymczasem w najściślejszej tajemnicy materyał śledczy, odnoszący się do wszystkich osobistości, ocierających się o intendenturę. Z chwilą, gdy cały materyał był gotowy, zarzucił rewizor ogromną sieć na brudną wodę łapownictwa. Połów jest podobno nadzwyczajny. Posypią się teraz gruzy ukradzionych fortun, runie prawdopodobnie mnóstwo sztucznie świetnych pozycyj — nastanie dzień sądu.

Czy żałować tych ludzi?

Żałować należy tylko uczciwych, prawych, sumiennych, pracowitych, którym ich uczciwość, prawość, sumienność i pracowitość dały ubogą, troską obarczoną starość. A takich jest dużo w naszem społeczeństwie ostatnich lat czterdziestu, w których spryt i protekcya wypchnęły po za nawias tłustych posad wszelką zasługę. I żałować trzeba wyzyskanych, oszukanych, sponiewieranych niesłusznie. Ale łapowników i złodziejów?

Już choćby tylko dlatego, że przykład łatwo, nieuczciwie zarobionego grosza demoralizuje w końcu nawet natury uczciwe, że obniża poziom etyczny całych warstw, należy przyklasnąć bezwzględności rewizyi senatorskiej. Bo patrząc ciągle na bezkarne powodzenie nieuczciwości, na dostatek, zbytek i butę wyzyskiwaczów, sprzykrzy sobie ubogą, przez spryt i cynizm poniewierana uczciwość, swoje białe skrzydła i zacznie je walać w cuchnącem błotku. Człowiekiem tylko jest człowiek, słabość należy do jego cech znamiennych. Wiadomo, że łatwiej o talent, niż o charakter.

Łapownictwo toczy rakiem dwa społeczeństwa, rossyjskie i północno-amerykańskie, co dowodzi, że taka, lub inna forma rządu niema nic wspólnego z rozwojem etycznym narodów, że na umoralnienie lub zdemoralizowanie człowieka wpływają zgoła inne czynniki.

U nas nie było łapownictwa w pierwszej połowie XIX. stulecia. Mieliśmy uczciwą magistraturę. Zdarzały się oczywiście tu i ówdzie, jak wszędzie zresztą, chciwe i niesumienne jednostki, ogół jednak naszych urzędników nie wyciągał rąk po łapówki. Czyby zmiana pojęć po r. 1870, materyalistyczny światopogląd w połączeniu z hasłami kapitalizmu, posiadającego wszędzie i zawsze swoją własną, nie bardzo z wrażliwością subtelnej uczciwości bratającą się etykę, wpłynął na naszą magistraturę, trudno wnioskować, od tego czasu bowiem przestaliśmy posiadać własną biurokracyę.... Tyle tylko pewna, że w nielicznej gromadce Polaków, dopuszczonych do urzędów, znalazły się jednostki, które uległy ogólnej w całym świecie cywilizowanym korupcyi, dały się unieść pogoni za złotem runem. Dowiodła gospodarka magistratu warszawskiego, że i nasi edilowie i podedilowie umieją brać sute kubany, odgrywać rolę panów za niezarobione pieniądze. Kilku jednak, kilkunastu wyzyskiwaczów to jeszcze nie całe społeczeństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

bardzo znacznie wyższa niż w Galicyi wschodniej, wzrosła cała ludność Galicyi zachodniej w ciągu tych 10 lat tylko o 202.103, natomiast ludność Galicyi wschodniej o 506.020. — Jeżeli pomimo to ludność rzym.-kat. wzrosła w całym kraju w ciągu tych 10 lat o 346.064, ludność gr.-katol. zaś tylko o 318.078, to należy to przypisać oczywiście okoliczności, iż część emigracyi z Galicyi zachodniej zwróciła się także po r. 1890 do wschodniej części kraju.

Z położenia.

Kluby w Radzie państwa nie są organizacyami jednolitemi, przeciwnie — niemal każdy z nich składa się z grup różnolitych, wrogo najczęściej wobec siebie usposobionych.

Tak np. dawniej — pisze *N. Fr. Presse* — wystarczało znać opinię Prezesa, by wiedzieć, jakie stanowisko zajmie w danej sprawie Koło polskie. Dziś trudno wybadać Prezesowi wszystkich aspiracyj nurtujących w Kole, a jeśli już pewna wola objawi się jako rozstrzygająca, to znowu niewiadomo, czy nie pokonają jej dążenia separatystyczne.

A na ileż szkód i szyderstw — wywodzi cytowany organ dalej — narazili się Niemcy skutkiem rozterek panujących w ich obozie!

Lepiej już przedstawia się spoistość obozu czeskiego, którego poszczególne grupy związane są wspólną komisyą parlamentarną, a nadto wspólnem uczestnictwem w Unii słowiańskiej. Nie przeszkadza to swoją drogą agraryuszom, potępiać polityki młodoczeskiej, klerykałom czeskim występować przeciw jednemu i drugiemu kierunkowi, a radykałom potępiać wszystkiego w czambuł, co nie ma zabarwienia radykalnego.

Rozdźwięk daje się dostrzegać również wśród Słowian południowych. Świeżo n. p. wiele kwasu narobiło w ich łonie stanowisko pewnej części grupy p. Ploja wobec sprawy włoskiego Uniwersytetu.

Pozory zupełnej harmonii i jednolitości chciał nadać sobie obóz chrześciańsko-społeczny, pokazało się jednak, że i tam nawet nie zdołano zapobiedz pewnemu wrzeniu; tak np. posłowie miejscy, zwłaszcza wiedeńscy burzą się przeciw temu, by podlegali komendzie agraryusza, dr. Gessmanna.

P. Sustersicz, omawiając przed kilku dniami stosunki parlamentarne na zgromadzeniu wyborczem, nazwał je objawem marazmu. Z takiego materyału trudno zorganizować twór żywy. Zdaniem p. Sustersicza, proces ten wejść będzie musiał w stadyum coraz większego rozkładu tak, że ostatecznie organizm parlamentarny będzie musiał mu uledz.

*

W niemieckiej prasie radykalnej wywołała uchwała niemiecko-radykalnego zjazdu w Lipie, domagająca się restytucyi niemieckiego Ministra-rodaka rozmaite sądy. Gdy wiedeński organ niemieckich radykałów zupełnem milczeniem pominął tę sprawę, niemiecko-radykalne pisma partyjne występują bardzo surowo przeciwko wszelkiej kandydaturze ministeryalnej któregokolwiek z niemieckich radykałów.

Tak n. p. oświadcza *Nordb. Volksztg.*, że uchwała powzięta w Lipie, z jakiegokolwiek przypatrzeć się jej stanowiska, nie przedstawia się sympatycznie. Wyborcy żądają stanowczo radykalnej polityki, z którą nie podobna przecie pogodzić uchwały o restytucyi posterunku niemieckiego Ministra-rodaka.

Przeciwko temu projektowi oświadczają się także *D. Volksblatt* w Kommotau i *Saazer Anz.*, który to ostatni organ wykazuje, że niepodobieństwem jest przecie myśleć o ustanowieniu Ministra-rodaka, który nie byłby związany z gabinetem wspólnością programu.

*

Lublański *Slovenec* otrzymał z Wiednia następującą informacyę: Komitet pięciu Unii słowiańskiej ma jutro (we środę) o godz. 6 wieczorem jawić się u P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha na pogadankę polityczną.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wyniku faktycznego mieć ona nie będzie. Położenie bowiem, zamiast wyjaśniać się, ulega z dnia na dzień pogorszeniu. Gdyby nawet Rządowi udało się przy głosowaniu nad porządkiem dziennym pozyskać większość, co zresztą — mniema *Slovenec* — bynajmniej nie jest pewną rzeczą, — to jeszcze kwestya, czy takie uchwalenie ustawy o pożyczce pójdzie gładko.

*

Dnia 9 b. m. wygłosił członek Izby panów dr. Eppinger w Krummau mowę o położeniu politycznem, przyczem wywodził, że przedłożenia językowe, skonstruowane przez Rząd, wymagają niezawodnie zmiany w wielu punktach, — na ogół jednak dają podstawę dla rokowań. To też żądać należy stanowczo, by przedłożenia te zarówno w Sejmie, jak w parlamencie odesłano do specyalnych komisyj. Dla Niemców — mówił dr. Eppinger — szczęściem jest, że wojownicze wobec siebie usposobione stronnictwa, znalazły w sobie dość zaparcia, by skonsolidować się w jeden zwarty hufiec.

W dyskusyi, jaka wywiązała się po tem przemówieniu, zabrał głos między innymi p. dr. Nitoche, który również wyraził żywą radość z powodu skonsolidowania się Niemców, które zresztą jest konieczne w chwili tak poważnej.

*

Pisma czeskie zastanawiają się już obecnie nad możliwością, że głosowanie czwartkowe nad kredytowem przedłożeniem Rządu wypadnie na niekorzyść akcyi wszczętej przez Słowian i że ostatecznie przedłożenie odesłane zostanie do komisyi budżetowej.

Ołomuniecki organ p. dr. Hrubana, *Nasinec*, donosi, że co do stanowiska Unii słowiańskiej wobec przedłożeń rządowych nie zapadła jeszcze stanowcza uchwała. Punkt ciężkości sytuacyi politycznej podczas narad nad przedłożeniami finansowemi tkwić będzie w komisyi budżetowej.

W Unii niezgoda grasuje w dalszym ciągu. Radykalni żądają utworzenia wspólnego programu zanim poddadzą się uchwałom większości Unii.

Także u południowych Słowian nie brak objawów świadczących o nurtującej w tym obozie niezgodzie.

Wiedeń. *Korr. Austria* zwraca się z uderzającą stanowczością przeciwko temu, by kwestya obsadzenia stanowiska niemieckiego Ministra-rodaka tak była traktowana, jakoby w tem tylko Niemcy liberalni mieli mieć głos decydujący. W razie, gdyby sprawa obsadzenia tego fotelu weszła na porządek obrad, chrześciańsko-społeczni zażądają od Rządu, by opinię stronnictwa w tej mierze respektował.

Praga. Tutejszy *Czas* pisze, że sytuacya bar. Bienertha nie jest pomyślna, jednak i Unia słowiańska jest w opłakanem położeniu wskutek pisemnego paktu, zawartego między pp. Udržalem i Sustersiczem, krępującego swobodę ruchów Unii. Według tego paktu, wspólna taktyka bez poprzedniego porozumienia nie może być zmieniona, przy rekonstrukcyi muszą oba stronnictwa postępować jednolicie, a wkońcu jest warunek co do ewentualnych nowych wyborów. *Czas* wykazuje szkody, wypływające z tego paktu dla Czechów.

Reforma wyborcza w Sejmie pruskim.

Wczoraj w Sejmie pruskim odbyło się powtórne czytanie ustawy o reformie wyborczej.

Stronnictwa poprzestały na krótkich oświadczeniach tej treści, że nie odstępują od pierwotnie zajętego stanowiska. Posła socyalistycznego Bergmanna przewodniczący przywołał do porządku za to, iż Bergmann powiedział, że centrum jako partya judaszowa uprawia politykę przewrotną.

Między narodowymi liberałami a centrum przyszło do ponownego starcia przy sprawie tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

W dyskusyi minister Moltke podniósł, że nie jest prawdą, jakoby jego oświadczenie sprzeciwiało się oświadczeniu prezesa gabinetu.

Na tem dyskusyę ogólną zakończono.

Paragrafy od 1—5 przyjęto bez zmiany.

Ponieważ w dalszym ciągu nad kilku paragrafami dyskusyę natychmiast zamknięto,

10)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

III.

(Ciąg dalszy).

— No, a teraz Julio — odezwał się Karol powróciwszy do pierwszego pokoju — zbierz odwagę i jedźmy.... Nie możemy przecież tu zbyt długo się zasiadywać.

Ona wstała z miejsca, lecz skierowała się przedewszystkiem do Katarzyny:

— Ofiara, jaką czynię — rzekła — przewyższa moje siły.... Nie wiem, co ztąd wyniknie.... jak to przeżyć zdołam.... Bądźcież matką dla mego ukochanego dziecka.... A przysięgnijcie mi, że zawiadomicie mnie natychmiast, gdyby, broń Boże, zachorowało....

Oczy Julii były suche; błyszczały gorączką.

— Niechże pani się nie dręczy — odparła Katarzyna wzruszona — proszę mieć zaufanie do mnie.... W razie czego natychmiast zawiadomię. To przyrzeczenie matki, dane matce. Sądzę, że to wystarczy.

— Będziecie mu codziennie o mnie mówili....

— Codziennie, przyrzekam....

— A gdyby życie mego dziecka było zagrożone, nic was nie powstrzyma, aby mi dać znać o tem?

— Nic mnie nie powstrzyma, przysięgam to pani.

Boisselle, którego czoło marszczyło się groźnie, drzwi otworzył.

Julia podeszła do łóżeczka. I nie zważając na to, że dziecko było uśpione, pochwyciła je w objęcia, okrywając pocałunkami.

— Jesteś szalona! Po co budzisz malca? — mruczał gniewnie Karol.

Mały Lucek podniósł powieki, lecz wnet je zamknął napowrót snem zniemożony.

A matka wybuchnęła płaczem. Postąpiła krok naprzód, lecz siły ją zawiodły. Zawahała się, rękami szukając oparcia i byłaby upadła, gdyby silne ramię Karola nie było ją podtrzymało.

— Boże! — krzyknęła Katarzyna — pani omdlewa! Trzeba octem natrzeć skronie.

I nie zważając już na protesty Karola zaczęła ją trzeźwić.

— Każcie-no podjechać powozowi tu bliżej! — rozkazał Boisselle.

Katarzyna spojrzała na niego ze zdumieniem:

— Jak to, pan byś chciał, aby pani w takiem omdleniu jechała? To niepodobna.... Trzeba zaczekać, aż przyjdzie do siebie, biedaczka!

— W powozie mam wszelkie środki trzeźwiące — odparł Boisselle. — Każcie woźnicy podjechać!

Poczciwa wieśniaczka nie śmiała wyraźnie sprzeciwiać się stanowczemu rozkazowi, ale litując się nad stanem nieszczęśliwej kobiety, usiłowała przynajmniej zyskać na czasie....

— Zaraz... zaraz... — powtarzała, kręcąc się po pokoju. — Niech tylko świecę zapalę, bo lampę zostawię tutaj... Państwa przecież nie mogę zostawić w ciemnościach...

Zapaliła wreszcie świecę i jeszcze poszła po poduszkę, którą podłożyła pod głowę spoczywającej teraz na ławce Julii. Ta była ciągle w omdleniu, śmiertelnie blada, z zawartemi powiekami.

Boisselle był zły i bardzo niespokojny, krępowała go obecność wieśniaczki. Ponownym ostrym rozkazem wysłał ją po powóz.

Lecz ona za chwilę była z powrotem.

— No i cóż ten powóz? — krzyknął.

Katarzyna roztworzyła ramiona.

— Woźnica powiada — rzekła — że gdyby tu podjechał, nie mógłby inaczej zawrócić, chyba musiałby zwalić płot mojego ogrodu, który jest naprzeciwko.

— Niech podjedzie bądź co bądź! — zawołał Boisselle.

Już teraz strach o uszkodzenie płotu swego i ogrodu przeniknął Katarzynę. Ozwała się tedy nieśmiało:

— Jeżeli pan poczekać nie może, byłby inny, nawet lepszy środek. Pani nie wydaje się zbyt ciężka... Zawołam woźnicę, ja potrzymam konie, a pan z nim przeniosą panią z łatwością do powozu... Byłoby jednak lepiej...

— Zawołajcie tego człowieka! — przerwał gniewnie Boisselle. — Moja żona wymaga starań, których tu nie znajdzie... Musimy jechać natychmiast!...

Stało się jak rozkazał.

A gdy Julia otworzyła oczy, powóz toczył się już ostrożnie z góry i przestrzeń pomiędzy nią a jej dzieckiem z każdą chwilą stawała się większą...

Wszystko to, czego była świadkiem: i omdlenie Julii i despotyzm Karola, i te odwiedziny o tak spóźnionej porze, — wywarło silne wrażenie na prosty umysł poczciwej wieśniaczki.

Po wyjeździe gości usiadła na ławce pod ścianą i zadumała się głęboko. Rozmaite przychodziły jej na myśl przypuszczenia. Najprawdopodobniejszem wydawało jej się to, że ten malec, którego odtąd piastunką być miała, należał do rzędu tych dzieci, na które przez całe życie spoziera ogół z pewnem pogardliwem współczuciem, z powodu niejasności, jaka otacza ich urodzenie.

Litośnie spojrzała na dziecko śpiące spokojnie w łóżeczku. Od dnia, w którym ono przyjdzie do samowiedzy, w którym rozumieć zdoła, rozpocznie się dla niego ustawiczna tortura myśli, że ono nie jest takiem jak inne. Nawet wśród uciechy i zabawy czuć się będzie osamotnionem, istotą odrębną. Zacznie upatrywać w każdem spojrzeniu, uśmiechu, powitaniu, myśl uboczną. Nie będzie miało nigdy radości zupełnej, nawet w porywach szczęścia czuć się będzie skrepowanem.

Serce poczciwej wieśniaczki wzbierało głębokiem współczuciem. Zbliżywszy się do łóżeczka szeptała:

— Przysięgam, że uczynię wszystko, co tylko odemnie zależeć będzie, aby od ciebie, biedna, niewinna istoto oddalić wszelkie zmartwienia!

Wybiła północ. Katarzyna przysunęła łóżeczko dziecka do swej pościeli, a rozebrawszy się i zgasiwszy lampę, usiłowała zasnąć. Ale sen odbiegał od jej powiek; w rozgorączkowanym mózgu snuł się ciągle obraz omdlewającej, łkającej w rozpaczy kobiety, a w uszach jej rozbrzmiewał nieustannie srogi, despotyczny głos mężczyzny.

Szary świt powołał Katarzynę po nieprzespanej nocy, do codziennej pracy.

IV.

Katarzyna Bouchard ujrzała światło dzienne w Bredons. Rodzice jej mieli dwanaścioro dzieci: siedmiu chłopców, pięć dziewczynek. Ona była najmłodsza. Bouchardowie nie byli zamożni, ale ubóstwo swe znosili z umysłem pogodnym, usilną pracą umiejąc zapobiedz niedostatkowi. Na wyższe jednak wykształcenie licznej rodziny nie było środków, to też mała Kasia nauczywszy się trochę czytać i pisać w szkole wiejskiej, musiała przerwać nauki i wziąć się wraz z rodzicami i rodzeństwem do pracy w polu i około gospodarstwa domowego. W ośmnastym roku była hożą dziewoją, ku której biegły spojrzenia wszystkich chłopców z okolic. Ale serce wcześnie uczyniło wybór. Tym wybranym był jej brat stryjeczny Pietrek Bouchard, którego też poślubiła, pomimo początkowej opozycyi rodziców, którzy nie życzyli sobie małżeństwa z bliskim krewnym. Związek jednak, zawarty z miłości, był bardzo szczęśliwy, lecz trwał niedługo. Po dwu latach niezamąconego żadną chmurką pożycia, Piotr Bouchard rażony udarem słonecznym w polu, skończył nagle i Kasia, mając zaledwie lat dwadzieścia pięć, została wdową.

Cios był dla niej straszny. Z początku zdawało się, że go przeżyć nie zdoła. Ale silna natura przemogła, czas złagodził boleść, lecz wierna swojej jedynej miłości, Kasia pozostała wdową, pracowitą, skrzętną, pobożną i pogodną.

Gdy mały Lucyan Boisselle został jej powierzony, liczyła lat czterdzieści pięć. Rysy jej pozostały jeszcze ładne, a serce spragnione było uczucia. Można też sobie łatwo wyobrazić, że ten śliczny malec, powierzony jej opiece, w okolicznościach tak niezwykłych, ściągnął od razu ku sobie wszystkie tego uczucia promienie; wszak on zapełniał dotychczasową pustkę jej życia.... Od tej niezapomnianej, bezsennie spędzonej nocy, cała przeszłość, krewni, przyjaciele, ustępowali na plan dalszy. Główne miejsce w jej sercu i myśli miał odtąd zajmować mały Lucyan Boisselle.

Tymczasem Julia, siedząc w powozie obok Karola dążyła do przyszłej rezydencyi swojej.

W zupełnem znieczuleniu nie zwracała bynajmniej uwagi na okolicę, którą przebywali. A okolica ta z każdą chwilą stawała się coraz bardziej dziką. Krajobraz coraz to się zmieniał. Po zielonych łąkach i bujnych pastwiskach następowały obszary leżące ugorem, rozwijały się łańcuchy gór i szczytów skalnych, na których żadna trawka nie rosła. Wjeżdżano w okolice najdziksze, lecz i najbardziej malownicze prowincyi Auvergne. Z podnóża skał wyrywały się spienione, rwące potoki, a po za szczytami otwierały się nowe widnokręgi, ograniczone pasmami czarnych, nieprzebytych lasów.

Karol milczał, pogrążony w zadumie. Myślał o tym zamku, który bez oglądania, za pośrednictwem korespondencyi wynajął, a który, jak go zapewniono, odpowiadał głównemu przez niego postawionemu warunkowi.

Miała to być rezydencya zupełnie odosobiona, rodzaj pustelni.

I rzeczywiście w miarę jak się zbliżano do celu podróży, coraz mniej wokoło widać było mieszkań ludzkich, a w końcu zupełnie ich nie stało.

To odpowiadało całkowicie życzeniom Karola. A jednak od czasu do czasu troska zarysowywała się na jego czole. Przychodziła mu wątpliwość: czy chcąc odosobnić, zupełnie odciąć od świata żonę, którą za wiarołomną uważał, czy sam nie skazuje się na zbyt ciężkie męczarnie, czy sam znieść potrafi to odosobnienie, w jakiem chciał zamknąć Julię?

— Ba! — pocieszał się — będę miał sposoby, które zdołają w mgnieniu oka, powrócić mnie światu, gdybym za nim zatesknił. Jestem dość na to bogaty....

(Ciąg dalszy nastąpi).

poseł socyalistyczny Hirsch oświadczył, że Izba urządza komedyę, za co przewodniczący przywołał go do porządku.

P. Liebknechta przewodniczący przywołał dwa razy do porządku za słowa: „w tak zwanej wysokiej Izbie“ i „że w ten sposób załatwiać przedłożenie jest zbrodnią“.

Następnie przyjęto dalsze paragrafy według uchwały trzeciego czytania.

Przewodniczący wniósł, aby Izba przyjęła natychmiast całe przedłożenie. Socyaliści i wolnomyślni sprzeciwili się temu, poczem po krótkiej dyskusyi regulaminowej przyjęto całe przedłożenie głosami centrum i konserwatystów.

W czasie drugiej rozprawy nad przedłożeniem o reformie wyborczej p. ks. Jażdżewski oświadczył, że od czasu pierwszego czytania nic się nie zdarzyło, co mogłoby skłonić Polaków do zmiany stanowiska.

W naszych okręgach wyborczych — rzekł mowca — uczucie i interesy ludności wymagają, byśmy głosowali przeciw przedłożeniu, bo jest ono zupełnie niedostateczne i nie odpowiada uczuciom i interesom ludu.

KRONIKA.

Lwów, 13 kwietnia.

— Kalendarz.

Czwartek (14 kwietnia): Waleryana. — Myślimira. — Maryi.

Wschód słońca o godzinie 4·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przybył wczoraj po południu do Krakowa.

— W stanie zdrowia prezesa gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervaryego nastąpiło wczoraj — jak telegrafują z Budapesztu — polepszenie; gorączka ustała.

Najj. Pan kazał sobie donosić o stanie zdrowia hr. Khuen-Hedervaryego.

— Pamięci Andrzeja hr. Potockiego. Dzień 12 kwietnia, pełen żałoby i smutku dla wszystkich serc polskich, jako rocznica śmierci najzacniejszego obywatela, najszlachetniejszego męża, ojca i Polaka, ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zapisał się w pamięci uczniów tutejszego seminaryum nauczycielskiego i wychowanków internatu im. G. Piramowicza niezwykle i silnie. Wiedzą bowiem uczniowie, że w osobie ś. p. Namiestnika Potockiego stracili nietylko najwierniejszego sługę Ojczyzny, lecz i najtroskliwszego opiekuna i dobroczyńcę zakładu. Gromadnie więc stanęli w kościele św. Maryi Magdaleny prosić Stwórcę o chwałę i szczęśliwość dla swego dobrodzieja, gromadnie słali modły ku niebiosom w czasie Mszy żałobnej, odprawionej przez ks. kanonika J. Boczara, za spokój duszy wielkiej, a nieodżałowanej i kochanej.

W dniu tym mieli również sposobność wychowankowie internatu uprzytomnić sobie cnoty i zalety, jakich pełen był ś. p. Andrzej Potocki. Z żałobą bowiem i smutkiem połączyły władze zakładu podniosłą uroczystość obdarowania jednego z najpilniejszych i najprzykładniejszych uczniów jednorazowym datkiem, powstałym z odsetek fundacyi Andrzejowej hr. Potockiej na rzecz internatu. Uroczystość ta odbyła się bezpośrednio po nabożeństwie żałobnem w internacie im. Piramowicza, w obecności P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, ks. prałata W. Wołcza, dyrektora seminaryum, grona profesorskiego i uczniów seminaryum.

P. Wiceprezydent dr. Dembowski w gorących i serdecznych słowach skreślił życie i działalność ś. p. Andrzeja Potockiego, zaznaczając, że od najmłodszych lat celował jako uczeń, syn, brat, później obywatel, wreszcie kierownik i rządca kraju. Człowiek, który za cel obrał cześć Bożą, szczęście Ojczyzny, pracą i uczciwością torował celowi drogę, prawdą zdobywał zbawienie ziemi ojczystej, zgodę narodów, zadowolenie i spokój obywateli. I trzeba było fałszu i nienawiści, wsteczności i niesprawiedliwości, by tendencyę tego życia, na każdem kroku godnego naśladowania, zrozumieć inaczej, pojąć przeciwnie i przerwać je jednym ślepym błędem, szałem nieusprawiedliwionym. Dr. Dembowski zachęcał w dalszej przemowie uczniów do gorliwej i sumiennej pracy, do naśladowania wzoru tak szlachetnego i tak wielkiego, jakim był ś. p. Andrzej hr. Potocki, poczem wręczył uczniowi IV. kursu J. T. książeczkę wkładkową Kasy oszczędności. Zaszczycony wybraniec, bardzo serdecznie podziękował za dar i przyrzekł pamiętać o obowiązkach i odpowiedzialności, jaka ciąży na nim, jako na uczniu zakładu, którego dobrodziejem był ś. p. Andrzej hr. Potocki.

Na zakończenie uroczystości odegrała kapela uczniów szereg pieśni patryotycznych.

— Z Uniwersytetu. P. Izrael Kalter, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Nowy okręt wojenny »Zrinyi«. Wczoraj o godz. 10 min. 30 rano w obecności Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, Księżnej Hohenberg, Najd. Arcyks. Salvatora i Najd. Arcyks. Maryi Waleryi odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu wojennego „Zrinyi“, zbudowanego w „Stabilimento tecnico“ w Tryeście. W uroczystości wzięło udział kilku PP. Ministrów, dygnitarze cywilni i wojskowi, oraz parlamentarzyści austryaccy i węgierscy. Nowy okręt o sile 20.000 koni ma na swym pokładzie: 4 działa 30·5 cm., 8 dział 26 cm., 20 dział 10 centimetrowych, 6 dział 7 cm., dalej dwie mitraliezy 8 milimetrowe i rury do torped podwodnych.

— Z Politechniki. P. Jan Neuhoff, asystent przy katedrze budownictwa wodnego Szkoły politechnicznej we Lwowie, rodem ze Stryja, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Z Towarzystwa Politechnicznego. Dziś, we środę, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Ludwika Ebermana pt.: „Konstrukcya maszyn dla pary przegrzanej“.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Z kolei państwowych. Inspektor Zygmunt Maywald w Krakowie został zamianowany naczelnikiem oddziału budowy i konserwacyi drogi żelaznej w dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie a inspektor Ryszard Widerwald zastępcą naczelnika oddziału ruchu dyrekcyi lwowskiej.

— Pogrzeb ś. p. Tadeusza Slawikowskiego, dyrektora filii wiedeńskiego Banku związkowego, odbył się dziś, o godzinie 3 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. Po odprawieniu żałobnych modłów przez bardzo liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, ruszył żałobny orszak ku miejscu wiecznego spoczynku. Za rydwanem żałobnym, obwieszonym wieńcami, oprócz najbliższej rodziny postępowali: JE. P. Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski z radcą Namiestnictwa Okęckim, prezydent miasta Ciuchciński z trzema wiceprezydentami i licznym gronem radnych, b. Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów p. Jan Lubicz Seferowicz, dyrektor Tow. kred. ziemskiego p. Vivien, Emil hr. Potocki, reprezentanci instytucyj finansowych, oraz liczna publiczność.

— Posiedzenie komisyi robotników leśnych, wybranej przez stałą przyboczną Radę robotniczą, odbędzie się w Wiedniu dnia 18 b. m. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń statystycznego Biura robotniczego (Biberstrasse 2). Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się wydziału i obrady nad wnioskiem pp. Fischera i towarzyszy nad wdrożeniem dochodzeń, tyczących się położenia robotników leśnych.

— Komisya zarobkowa Towarzystwa wzajemnej pomocy studentów Politechniki we Lwowie poleca zdolnych i sumiennych instruktorów i nauczycieli domowych, pierwszorzędne siły do zajęć biurowych, przedewszystkiem technicznych, polegających na wykonywaniu pomiarów i planów. Pożądane są również zajęcia na prowincyi, szczególnie na czas wakacyjny.

— Dopuszczanie do egzaminu adwokackiego. Trybunał administracyjny wydał ważne orzeczenie, że niedopuszczanie kandydatów adwokackich do egzaminu po raz trzeci, gdy już dwa razy nie zdali, nie ma uzasadnienia w ustawie. Orzeczenie to wywołane zostało rekursem pewnego kandydata adwokackiego, którego ani Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny, ani Ministerstwo sprawiedliwości nie chciało po raz trzeci dopuścić do egzaminu.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli, odbędzie walne zgromadzenie dnia 18 bm, o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Wystawa aeroplanu Bleriota. Dziś o godzinie 2 po południu otwarta została wystawa aeroplanu Bleriota, w pawilonie restauracyjnym w Ogrodzie miejskim. Wystawa ta urządzona staraniem komisyi organizacyjnej „Związku awiatycznego słuchaczów Politechniki“ trwać będzie trzy dni (środa, czwartek, piątek) i ma na celu zaznajomienie szerszej publiczności z konstrukcyą aparatu, którego wzlot ma nastąpić w sobotę, 16 b. m.

— Obywatelstwo honorowe. Rada m. Bochni nadała radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Kazimierzowi Gałeckiemu, obywatelstwo honorowe m. Bochni, w uznaniu jego zasług położonych około dobra miasta.

— Galic. stowarzyszenie poczmistrzów i ekspedyentów pocztowych, tudzież stowarzyszenie burs urzędników poczt klasowych odbędzie walne zgromadzenie we Lwowie w niedzielę dnia 17 b. m., o godz. 10 rano w Kasynie urzędniczem (Rynek 9)

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 16 bm., „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera z współudziałem pp. Feldmana, Nowackiego, Zielińskiej, Czaplińskiej, Biegańskiego, Kwiatkiewicza, Wysockiego, Antoniewskiego, Rączki, Solińskiego. Bilety od czwartku wydaje kancelarya Kasyna.

— Nadanie prezenty na probostwo rz. kat. Ministerstwo wyznań i oświaty zaprezentowało reskryptem z 29 marca 1910 l. 10.935 ks. Ludwika Bikowskiego, rzym. kat. proboszcza w Laszkach i dziekana jarosławskiego,na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Samborze.

— Cezary Jellenta, którego odczyty o Neoprometeistach cieszyły się powodzeniem, przyjeżdża tymi dniami do Lwowa i wygłosi trzy odczyty p. t. „Arcydramaty romantyzmu“. Pierwszy z nich pt. „Manfred“ lorda Byrona, odbędzie się w piątek, 15 bm., o godz. 7·30 wieczorem w sali ratuszowej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Polskiej p. Połonieckiego przy ul. Akademickiej, w dniu odczytu zaś przy kasie.

— Zbiórka skórek pomarańczowych na T. S. L. W 40 składnicach, które urządziły u siebie wszystkie znaczniejsze handle korzenne i owocarnie lwowskie, zebrano w ciągu marca b. r. 1935 kg. tych skórek, co przedstawia dochód 580 kor. 50 hal. Ogółem zebrano w tym roku 3923 kg. za 1179 kor. 50 hal. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym zebrano 3248 kg. za 974 kor. 40 hal.

— Wiec księgarzy austryackich odbędzie się w Wiedniu 24 b. m.

— Wielki Kraków. Program uroczystości z powodu stworzenia wielkiego Krakowa, zapowiedzianej na niedzielę, 17 b. m., jest następujący: O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Maryackim, o godz. 11 rano zebranie uroczyste w sali starego Teatru; o godz. pół do 1 śniadanie w sali strzeleckiej; o godz. 8 wieczorem obiad w salach starego Teatru.

— Zawiatyki polskiej. Dzienniki krakowskie donoszą, że w garażu tamtejszej firmy E. Rudawski i Spki ukończony zostanie w tych dniach i zmontowany szybowiec pomysłu techników: Rozuma i Bechynego. Szybowiec jest jednopłaszczyznowy. Przypomina szybowce systemu Bleriota, różni się atoli od nich systemem rozmieszczenia motorów i sterów, oraz systemem stabilizacyi. Motor ma siłę 40 koni, robi 1000 obrotów na minutę. Rozpiętość skrzydeł aparatu wynosi 9 metrów; skrzydła te są z drzewa jasionowego i obciągnięte z obu stron płótnem. Kadłub latawca ma 7 metrów długości. Siedzenie pilota znajduje się w środku kadłuba. Do sterowania służy ster boczny i górny. We czwartek aparat będzie przedstawiony reprezentantom prasy i władz oraz technikom, w sobotę zaś publiczności w hotelu Kleina.

△ Schwytanie zbiegłego więźnia. Do tutejszej policyi nadeszła wiadomość, że zbiegły przed kilkoma dniami więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu Jan Bodura, został schwytany.

△ W świat z kochankiem... Jan Psiowski, kucharz, doniósł wczoraj policyi, iż zbiegła mu żona, 31 letnia Wilhelmina, zabrawszy z sobą na drogę rozmaite rzeczy i pieniądze.

Psiowska jest blondynka, średniego wzrostu, tęgiej tuszy. Wyjechać miała ze Lwowa w niewiadomym kierunku ze swym kochankiem, Władysławem Gałowskim, stelmachem.

△ Kronika policyjna. P. Julii hr. Miączyńskiej skradziono z mieszkania dwa losy pożyczki m. Krakowa nr. 28.279 i nr. 28.280.

Z mieszkania kelnera Ignacego Barcyszaka przy ulicy św. Anny l. 19 skradziono wczoraj złoty zegarek damski, wysadzany brylancikami i szafirami, oraz inne przedmioty, łącznej wartości 270 koron.

(△) Okradzenie sklepu jubilerskiego. Wczoraj między godziną 8 a 9 wieczorem do zamkniętego sklepu jubilerskiego p. J. Badowskiego przy ul. Batorego l. 30, w chwili, gdy właściciel udał się do swego mieszkania na kolacyę, włamał się jakiś złodziej i skradł rozmaite kosztowności, wartości 32.000 kor.

Policya rozwinęła w sprawie tej kradzieży energiczne śledztwo, zwłaszcza, że wczoraj dokonano również znaczniejszej kradzieży w tej samej kamienicy, w mieszkaniu kupca p. Finklera.

(△) Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W tartaku przy ul. Na Bajkach l. 4 ucięła dziś przed południem maszyna zajętemu tam robotnikowi, 19 letniemu Janowi Seniukowi, wszystkie palce u lewej ręki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Wilhelm Wolf, droguerzysta, w 39 r. życia; Tekla Swoboda, wdowa po aptekarzu, w 70 r. życia; Rudolf Preszowski, em. poborca akcyzowy, w 69 r. życia; Karolina Dubielowa, żona strażnika kolei państw., w 36 r. życia; Henryk Gallewicz, w 48 r. życia;

w Jarosławiu, Józef Ignacy Życieński, b. właściciel dóbr, emer. dyrektor rachunkowy magistratu krakowskiego, weteran z r. 1863, w 61 r. życia;

w Stanisławowie, Andrzej Tangl, radca sądu krajowego, w 59 roku życia;

w Brzyskach, Stanisław Kotarski, prezes Rady powiatowej w Jaśle;

w Poznaniu, znany współzałożyciel „Towarzystwa dla prowincyj wschodnich“ b. poseł Kennemann, w 95 roku życia;

w Schwarzbach, Józefa Piotrowska, wdowa po kapitanie 58 p. p.

— Istryjska wystawa krajowa. Z Capo d'Istria telegrafują: Wczoraj na parowcu „Audax“ przybył tu P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa Pop i w towarzystwie marszałka kraju i prezydenta istryjskiej Rady kultury zwiedzał przygotowania do istryjskiej wystawy krajowej, poczem odjechał do Tryestu.

— Żeglarz napowietrzny austryacki Etris przedsięwziął na swym latawcu jednopłaszczyznowym w Wiener Neustadt dwa próbne wzloty. W pierwszym przebył kilka metrów na wysokości 4 metrów, w drugim 2500 m. na wysokości 5 metrów, z szybkością 80 klm.

— Samobójstwo agenta teatralnego. Wczoraj przed południem zastrzelił się w Wiedniu, w mieszkaniu aktorki Hofbauerówny, agent teatralny Alfred Menkes. Przyczyną samobójstwa miłość.

— Na Uniwersytet czerniowiecki zapisało się w bieżącem (letniem) półroczu 974 słuchaczów (w r. ubiegłym tylko 878), a mianowicie: na wydział teologiczny 143, na prawniczy 551, na filozoficzny 280 słuchaczów.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek kolejowy. Dnia 7 b. m. nad ranem został zabity przez pociąg pod Tarnowem niejaki Piotr Mańczakowski, terminator szewski. Denat zbiegł przed dwoma dniami z terminu i popełnił prawdopodobnie samobójstwo.

§ Usunięcie się ziemi. Rolnik Iwan Szufłyn z Nawizowa (pow. nadwórniańskiego), kopiąc ze swoim służącym Iwanem Tomynem glinę, wskutek usunięcia się ziemi, został z nim razem zasypany. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

§ Śmierć wskutek pożaru. W przysiółku Maryanka, ad Kupczyńce, powiatu tarnopolskiego, wybuchł w nocy 8 b. m. pożar, który zniszczył zupełnie pięć gospodarstw. W płomieniach zginęła pięcioletnia córka wieśniaka Józefa Gulaszewskiego, oraz 3 krowy, 2 jałówki, 2 konie i kilka świń. Ogólna szkoda wynosi 11.427 kor. i tylko częściowo była ubezpieczona.

§ Śmierć wskutek poparzenia. Anna Hofmanowa, żona nauczyciela w Tarnopolu, nalewając onegdaj do płonącej lampy naftę, wskutek eksplozyi, doznała tak silnych oparzeń, że jeszcze tego samego dnia zmarła.

§ Samobójstwo Dnia 8 b. m., zastrzelił się w Zaleszczykach w koszarach chorąży 58 pp. Rudolf Guber. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Utonięcie. W Klikuszowej, w powiecie nowotarskim, utonęła w młynówce, prawdopodobnie rażona atakiem apoplektycznym w chwili przechodzenia wzdłuż grobli, Katarzyna Bobek z Wróblówki.

Kronika zagraniczna.

* Dywidenda z krwi i życia ludzkiego. Z Monte Carlo donoszą, że bilans domu gry wykazuje o 2½ miliona franków wyższy zysk, niż w roku poprzednim. Akcyonaryusze otrzymają 350 franków dywidendy od akcyi.

* Nowy pancernik francuski. Wczoraj spuszczono na wodę w Bordeaux pancernik „Verquaud“, ostatni z szeregu większych pancerników o pojemności 11.000 ton.

* Trzęsienie ziemi. Z Sachalinu donoszą, że w sobotę zrana w Onorze dało się odczuć silne trzęsienie ziemi.

* Katastrofa na morzu. Parowiec „L'hirondelle“ rozbił się w pobliżu przylądka Frehel u północnego wybrzeża Francyi. Dziesięciu ludzi brakuje.

* Echa rzekomego odkrycia bieguna północnego przez dr. Cooka. Z Fairbank donoszą do pism nowojorskich, że ekspedycya dotarła dnia 3 kwietnia aż do szczytu góry Mac Kinley, ale nie znalazła w drodze żadnych śladów rzekomej ekspedycyi Cooka.

* Morderstwo z zazdrości. W Irkucku maszynista kolejowy Niszczudinok, powodowany zazdrością, zabił naczelnika stacyi inżyniera Gridina i swoją żonę.

* Samobójstwo autorki. Zamieszkała w Berlinie Irma Göringerowa, licząca 33 rok życia autorka, otruła się za pomocą gazu świetlnego. W pozostawionym liście denatka podała jako przyczynę samobójstwa brak środków do życia. Obiegają atoli pogłoski, że powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Irma Göringerowa była rozwódką. Z pod pióra jej wyszło kilka powieści i kilkanaście nowel. Sensacyę obudziła powieść p. t. „Pnącze“, napisana na tle zagadnień seksualnych.

* Kradzież w pałacu sułtańskim. Do pałacu brata sułtana Vad-Eddina włamali się onegdaj złodzieje i skradli wiele kosztownych przedmiotów.

* Straszny wypadek. Koło Novite, w stanie Texas, podczas rozsadzania skały przy budowie kolei zginęło 14 robotników.

zach produkowało się „tańcem duchów“ przy oświetleniu bengalskiem. Nagle eksplodował użyty do oświetlenia spirytus, a jedna ze studentek stanęła w płomieniach. Wśród produkujących się wybuchła panika.

W kilka sekund także wiele innych dziewcząt, które rzuciły się koleżance na pomoc, wyglądały jak żywe pochodnie. Studenci, którzy byli na II piętrze, rzucili się na ratunek. Jednakże kilkanaście studentek na miejscu zginęło, a kilka jest ciężko poparzonych.

* Samobójstwo pastora. W Hanowerze odebrał sobie w tych dniach życie przez powieszenie się pastor Lang, otrzymawszy wiadomość, że podanie jego o rewizyę procesu, w którym skazany został na dotkliwą karę za przesyłanie listów z pogróżkami, odrzucono.

* Usiłowany zamach na ks. regenta chińskiego. Wczoraj aresztowano w Pekinie pewnego mężczyznę, podejrzanego o usiłowany zamach na księcia regenta. Dwa tysiące policyantów tajnych przybyło do Pekinu. Hotele otrzymały rozkaz, aby przedkładały codziennie spis przyjezdnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Posiedzenie Grona konserwatorów Galicyi zachodniej odbyło się 5 b. m. pod przewodnictwem kons. dr. Tomkowicza.

W sprawie dobudowy dwu wież przy kościele Ks. Misyonarzy na Stradomiu uchwalono poczynić starania o sporządzenie modelu i wybrano komisyę, która dobudowę rozpatrzy na miejscu i przedłoży Gronu odpowiednie wnioski na następnem posiedzeniu. Sprawa przebudowy kościoła w Rudawie na podstawie projektów opracowanych przez architekta Hendla, przedłożona przez kons. Muczkowskiego wywołała obszerną dyskusyę, w której wszyscy mówcy wyrazili zapatrywanie, że przez przebudowę tak malowniczo położony kościół straci zupełnie na piękności; jako właściwszą rzecz należy uznać budowę nowego kościoła, podobnie jak to miało miejsce w Suchej. Kons. Muczkowski przedstawia plany przebudowy kościoła w Kalwaryi Zebrzydowskiej sporządzone przez prof. Kovatsa i architekta Hendla. Ze względu, że kościół tamtejszy należy do najcenniejszych zabytków pierwszej połowy XVII. w. i pod względem architektury jest wzorowy, a zamierzona przebudowa nie usunie ścisku pątników, których najbardziej rozszerzony kościół nigdy pomieścić nie zdoła, uchwalono wystąpić jak najenergiczniej przeciwko wszelkiej przebudowie jako nieprowadzącej do celu.

Mickiewicz i »Mickiewicze«. Bardzo ciekawy artykuł pod powyższym tytułem ogłosił niedzielny *Kuryer Warszawski*. P. Wiktor Gomulicki pisze w nim o znajdujących się w prywatnych zbiorach akwarelach z podpisem Adama Napoleona Mickiewicza, sprzedawanych przez różnego rodzaju wyzyskiwaczy wielbicielom wieszcza jako dzieła jego pendzla. Nieznany dotychczas szerszemu ogółowi malarz, imiennik wielkiego poety, posiadał wcale niepośledni talent, zasługuje więc na bliższe poznanie i na zebranie szczegółów, tyczących się jego życia i artystycznej karyery, zarazem jednak winna równocześnie ustać frymarka jego puścizną artystyczną na rachunek znakomitego współziomka, który z kunsztem malarskim nie miał nic wspólnego. „Skoro tak zwane Mickiewicziana — cytujemy słowa p. Gomulickiego — na równi z wszelkim innym towarem wynoszone są dziś na rynek, strzeżmy przynajmniej, aby, napędzając grosza handlarzom, nie bogaciły — fałszerzy“.

Wincenty Lutosławski. „Ludzkość odrodzona“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(*z. s.*) Dziwna i bardzo interesująca książka, przepełniona najgłębszemi prawdami i jaskrawemi złudzeniami; chwilami realna jak wiedza, chwilami utopijna jak marzenie. — W krótkiej bibliograficznej wzmiance nie podobna streszczać ogromu, nagromadzonych w niej proroctw i wizyj, ani nawet omawiać ich krytycznie, pomimo to jednakże radzimy wszystkim, którym moralne i materyalne dobro narodu leży na sercu, przeczytać dzieło pilnie od deski do deski, co zresztą będzie dla wielu istotną rozkoszą, książka bowiem napisana jest pięknie, a treść jej zająć musi każdego myślącego człowieka, który z łupin idealistycznych illuzyj wyłuszczy łatwo sam zdrowe ziarno idei, przynieść mogących ogółowi rzeczywisty pożytek. Rozsądek wskaże czytelnikowi, co w dziele jest celem wielkim i zbawiennym, a co mirażem umysłu, objąć pragnącego zbyt szerokie i zbyt oddalone widnokręgi.

Mieczysław Rey. „Stefan Marcel“. Fantazya dramatyczna z czasów rewolucyi paryskiej z r. 1357. Lwów. Nakład autora. 1910.

(*z. s.*) Etienne Marcel, mieszczanin, kupiec, podczas regencyi delfina Karola (syna więzionego w Anglii Jana II.), burmistrz miasta Paryża, gorący wyznawca idei wolności i równości, inicyator formy rządu, zwanej dziś parlamentarną, za wywołanie rzezi chłopskich (*jacqueries*) potępiony przez potomnych i współczesnych, nie pojmujących jego szerokich planów politycznych, padł zamordowany przez Jana Maillard, współtowarzysza swego w radzie, w chwili, gdy poddać chciał stolicę Karolowi Złemu, królowi Nawarry, przyrzekającemu mieszczaństwu zatwierdzenie praw i przywilei, wywalczonych przez Marcela na zgromadzeniach Stanów generalnych z 1355—1357 roku, a która z rozkazu ojca, a za namową wielkich wasali cofnął regent w rok po ich zaprzysiężeniu pod sklepieniami kościoła Notre-Dame. Na tem tle historycznem, pełnem okrutnych i dzikich faktów, po części prawdziwych, po części wyinwentowanych, lecz prawdopodobnych i z duchem czasów zgodnych, rozsnuł autor swój dramat książkowy, cały dyszący przewodnią myślą, iż miłość tylko jest płodną, a gwałt i rozbudzanie nienawiści nie wywołuje życia.

Ażeby tego dowieść, wskrzesza z kronikarską wiernością czyny książąt, rycerstwa, mieszczan i ludu, wyposażając je w znamienne cechy średniowiecza, oświetla jednak wybitniejsze charaktery działających w utworze postaci, a zwłaszcza bohatera dramatu, zbyt nowoczesnym poglądem, przez co śmiało nakreślona kompozycya staje się wprawdzie zrozumialsza dla dzisiejszego czytelnika, lecz jako dzieło artystyczne wydaje się za mało archaiczna. Przypuścić jednak godzi się, że właśnie tego pragnął, jako niedawno jeszcze czynny polityk. Malując krwawe i groźne dzieje XIV. wieku, zwracał się prawdopodobnie duchem ku bliższym nam, bolesnym tragedyom niezbyt odległej przeszłości, szukając hamulca moralnego, któryby nie pozwolił im się powtórzyć. Znalazł go w nieprzeżytej dotąd i przeżyć się nie mogącej idei miłości chrześciańskiej, zabraniającej budzić i szerzyć nienawiść. — Piękne dzieło Mieczysława Reya, wydane wytwornie, zdobią interesujące ilustracye Piotra Stachiewicza, starannie odtworzone w heliograwurowych reprodukcyach.

Józef Brzeziński. „Hodowla drzew i krzewów owocowych“. Dzieło nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydanie drugie, przejrzane i poprawione. Kraków. Nakład Gebethnera i Sp. 1910. Stronic 533.

Autor, inspektor pola doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany już jest z kilku znakomitych dzieł z dziedziny ogrodnictwa, wydanych staraniem krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, z których „Hodowla warzyw“ oraz „Szparagi i ich racyonalna hodowla“, wielkie oddają usługi ogrodnikom. Najnowsze jego dzieło „Hodowla drzew i krzewów owocowych“ jest również ogromnie skrupulatnie i fachowo opracowane i ilustrowane obficie. Dzieli się na trzy główne części: 1. Ogólne zasady hodowli drzew owocowych. 2. Hodowla szczegółowa różnych rodzajów drzew i krzewów owocowych. 3. Drzewa formowane. — Na dzieło to zwracamy uwagę ziemian naszych.

Redakcya warszawskiego »Sfinksa«, wydawanego pod kierunkiem poety Władysława Bukowińskiego (Selima) wydała własnym nakładem sztychowany przez Fr. Siedleckiego „Portret Juliusza Słowackiego“.

Utwór Siedleckiego, lubo oparty na sumiennych studyach autentycznych dokumentów i na artystycznym materyale, które nam współczesna Słowackiemu epoka pozostawiła, nie jest reprodukcyą żadnego ze znanych wizerunków poety, lecz dziełem oryginalnem, kreacyą nawskróś samodzielną. Technika, jaką posługiwał się Siedlecki — harmonijne połączenie akwatinty ze sztychem kreskowym (radirung), posiada i miękkość i siłę; profil uwypukla się plastycznie. Obok dążenia do uwydatnienia podobieństwa, widoczna tu jest dążność do odzwierciedlenia psychicznej strony twórcy „Anhellego“; portret, dzięki temu, pociąga jako dzieło sztuki, przemawia właściwym przedmiotowi nastrojem. Obok znanego portretu Cypryana Norwida jest to jedno z najlepszych dzieł Siedleckiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Tow. opieki nad sierotami, staraniem komitetu „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

We środę, o godz. 7 wieczorem po raz 5 „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Fel. Albiniego.

W czwartek, „Manon“, opera w 3 aktach Massenéta. Pierwszy gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz pierwszy gościnny występ p. Augusta Dianniego.

W piątek, (wznowienie) „Zemsta“, komedya A. hr. Fredry w 3 aktach.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. W. Lasoty.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; drugi gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz III. „Ciotunia“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie: „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 po raz szósty „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach E. Albiniego.

W poniedziałek (wznowienie) „Chory z urojenia“ komedya w 3 aktach Moliera z Gustawem Fiszerem w roli tytułowej, oraz „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Korzeniowskiego z Ireną Trapszo w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta, trzeci gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach Mieczysława Herza (zaszczytnie odznaczona na konkursie łódzkim im. Henryka Sienkiewicza).

We czwartek „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; przedostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach M. Herza.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“, pieśń z roku 1830 St. Wyspiańskiego, oraz „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego, ostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 16 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

W poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 14 „Koncert“, komedya w 3 akt. Hermana Bahra.

Piątek 15 „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Występ Michała Tarasiewicza.

Sobota 16 nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnsona.

Niedziela 17 po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela 17 wieczorem, nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18 „Gromiwoja“, komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz. — Popularne, ceny zniżone.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli szkół średnich: ks. Michała Klamuta w gimnazyum II. w Nowym Sączu; Alfreda Beera w gimnazyum w Wadowicach; Władysława Wierzbickiego w gimnazyum II. w Tarnowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Szczepańskiego dla filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Mendla Bernhauta w gimnazyum w Brodach; przeniosła zastępców nauczycieli: Michała Dąbrowskiego z gimnazyum II. w Rzeszowie do gimnazyum I. w Tarnowie; Jana Mizię z seminaryum nauczycielskiego męskiego w Kętach do gimnazyum I. w Tarnowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Jadwigę Dąbrowską, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Nowym Sączu; Jana Małeckiego, nauczycielem kierującym i Władysława Zatloukala nauczycielem 5-klasowej szkoły w Cieszanowie; Michała Turczaniewicza, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Jazłowcu; Janinę Kapecównę i Bronisławę Probulską, nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Kalwaryi; Helenę Piotrowską, Jadwigę Kawalcównę i Józefę Parfanowiczównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Franciszka Józefa w Kołomyi; Helenę Taklińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły na przedmieściu „Mariahilf“ w Kołomyi; Maryę Urbównę, Maryę Janicką i Maryę Kobakównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Tarnopolu; Jadwigę Gabrylewą, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Tarnopolu; Jakóba Smoszę, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Szczawnicy; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Słotwińskiego w Tatarynowie; Michała Solczaka w Radczy; Eugeniusza Nawrockiego w Hnilicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefę Langenfeldową w Wołczem; Władysława Mrozka w Łubiankach wyższych; Józefę Dickównę w Stryjówce; Zofię Balicką w Samborze na przedmieściu „Powodowa“; Emilię Pilarzównę w Hanusowcach; Kazimierę Pużakównę w Łubiankach niższych; Józefę Szczasną w Uszni; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Michała Karalusa w Czerwinkach; Michała Bandurę w Zaściance; Łukasza Tenerowicza w Łyczanej; Stefana Kameckiego w Tarnawce; Jana Koleckiego w Przyszowej; Stanisławę Szypulską w Pieniążkowicach; Bazylego Turzańskiego w Hołodówce; Dymitra Wasylkiewicza w Suchej Woli; Maryę Różycką w Dydiowej; Maryę Asslerównę w Hrycowcach; Ignacego Latkiewicza w Łozowie; Albinę Szapkównę w Kończakach nowych; Kunegundę Bazielichównę, w Zasadnem; Karolinę Rogozińską w Świdniku; Fryderyka Syniuka w Pacykowie; przeniosła: Jakóba Ćwiklę, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Kańczudze, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Kalwaryi: Leonarda Dunicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Milatynie starym, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zadwórzu; Stanisławę Stańczewską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Krosienku, przydzieloną do szkoły w Turzem, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Słowicie; Stefanię Żurakowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Szyłach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Czernichowcach; Józefa Kożnijczuka, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Milowcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Szyłach; Piotra Terlikowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Chłopiatynie, na równorzędną posadę do szkoły w Miliku; Antoniego Markiewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Radczy, na równorzędną posadę do szkoły w Chryplinie; Julię Szwaczyńską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Zalipiu, na równorzędną posadę do szkoły w Podszumlańcach.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 5 marca 1910 l. 3465 zezwolił filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie na założenie prywatnego gimnazyum męskiego z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Kunową, w okręgu jasielskim, z zakresu szkolnego w Skołyszynie i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Kunowej; wcieliła gminę Wolicę-Walowice, w okręgu jasielskim, do zakresu szkolnego w Sobniowie: gminę Słobódki, w okręgu kałuskim, do zakresu szkolnego w Babinie; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: drugą szkołę w Piwnicznej na przysiółku „Kosarzyska“, w okręgu nowosądeckim; w Kocierzu ad Rychwałd, w okręgu żywieckim; drugą szkołę w Potyliczu na przysiółku „Klebany“, w okręgu rawskim; w Brandwicy, w okręgu tarnobrzeskim; w Madziarkach, w okręgu sokalskim; w Byczynie, w okręgu brodzkim; oraz przekształciła 1-kl. szkoły na 2-klasowe: w Grabnie, w okręgu brzeskim i w Wróbliku królewskim, w okręgu krośnieńskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 1-klasowych szkół: w Terliczce, w okręgu rzeszowskim; w Rudnie małej w okręgu rzeszowskim, w Piątkowej w okręgu rzeszowskim; 2-klasowej szkoły w Dziekanowicach, w okręgu wielickim; 2-klasowej szkoły w Sułkowicach, w okręgu wadowickim; 1-klas. szkoły w Sułkowicach na przysiółku „Bogdcina“, w okręgu wadowickim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Z Lwowskiego Salonu.

(Dokończenie).

Na obecną wystawę przysłał Cwikliński kilka dużych obrazów i kilkanaście szkiców; do najlepszych należą owce w lesie, z dobrem światłem w głębi, cokolwiek za ciemna „Limba nad Morskiem Okiem“, bardzo dobra jednak w rysunku i nastroju całości i owce wychodzące z szałasu; na baranku wspartym o drzewo, który lepiej daleko wyglądał w małym szkicu na poprzedniej wystawie, najlepiej stwierdzić można te wszystkie usterki, o których już wyżej wspominaliśmy. Co jednak pociągało artystę w temacie tak mało interesującym jak drzwi chałupy góralskiej, trudno docieć; chyba znowu ten poetyczny sentyment pustką ziejącego wnętrza i smutnie spadający liść jesienny na murszejące gonty starego dachu?... W szkicu daleko lepiej to wygląda! Najlepszego obrazu

Ćwiklińskiego' „Płot", nie umieszczono na wystawie, gdyż w kilka dni po otwarciu wystawy, wysłano go do jednego z zagranicznych salonów artystycznych; szkoda, że przynajmniej jeden dzień nie wisiał w salach Towarzystwa, gdyż ten właśnie obraz, może najwięcejby powiedział o postępie i dużym kroku naprzód w twórczości artysty.

Portrety i studya p. Gutowskiego, jeszcze raz nas przekonywują, że to malarz nieprzeciętny i o dużym talencie portretowym; jego „Studyum portretowe" (nr. 38), postać młodego mężczyzny, rysowana bardzo dobrze, trafnie ustawiona, z doskonałym wyrazem całej, energicznej twarzy i wymownych oczu, jest bezsprzecznie jedną z najlepszych rzeczy na obecnej wystawie. „Zaduszki" za to mniej są ciekawe.

P. Gwozdeckiego kwiaty, są takie same, jak na poprzedniej wystawie, p. Hehla pejzaże i widoczki akwarelowe p. Holzmüllera, jak również prace pp. Kochanowskich nie wybitne, choć czasem zgrabne i miłe w ujęciu. Portretu p. Kazimirowskiego sztywnego, twardego, z fałdami u spodni, zaprasowanymi tak kunsztownie, że wyglądają jak z żelaza, żadną miarą zaliczyć nie można do rzeczy najlepszych tego artysty. P. Kulczycka, o której już nieraz pisaliśmy, podnosząc jej talent, dała kilka bardzo dobrych akwafort, słaby „Akt", dobre studyum portretowe i parę miłych widoków. Obraz jej „W oświetleniu" byłby nawet bardzo ciekawy, gdyby nie to, że rysunkowo jest tak przeprowadzony, iż pokój (zresztą bardzo ciekawie i dobrze oświetlony!) robi wrażenie pokoju okrętowego... podczas silnej burzy morskiej: stół, podłoga, lampa i postać siedząca, chwila jeszcze, a runą.

Prawie sto obrazków wystawił znany artysta-fotograf i malarz, dr. Mikolasch. Z obrazków tych widać, jak dalece pomogła w pracy amatorowi-artyście znajomość kunsztu fotograficznego; prócz tego znać że p. dr. Mikolasch jest pod silnym wpływem Fałata, nie obcym mu jest również wpływ Stanisławskiego (obrazek nr. 111), Tondosa (obrazek nr. 115), Ćwiklińskiego (obrazek nr. 151). Trusza (w obrazkach kwiatowych) i innych, jak również Boecklina, pod wrażeniem którego namalował „Camposanto". Znać jednak w tych pracach dużą sprawność techniczną i umiejętny dobór tematów. Szkoda tylko, że autor wystawił „Woły" nie mające żadnej wybitniejszej wartości.

P. Penzias, wzorujący się widocznie na impresyonistach francuskich, ma na wystawie kilka wcale śmiałych i dobrych rzeczy. P Pronaszko, któremu odmówić nie można umiejętności rysunkowej, w obrazach swoich prawie, że kopiuje Malczewskiego, nietylko w kolorycie, lecz i w symbolizowaniu tła, cokolwiek za śmiesznie podrygającymi kościotrupami. Szkoda doprawdy talentu p. Pronaszki na powtarzanie tego, co genialnie już powiedział autor „Błędnego Koła".

P. Podgórskiego „Poranek zimowy", jest śmiałą próbą barwnego przedstawienia zlania się gór z konturem nieba, zaciągającym się mgłą i zmierzchem; artysta przesadził tylko w tem nadmiernem użyciu niebieskiej farby. Pejzaże jego na ogół są poprawne, portret dobrze pomyślany. P. Rutkowski ma między swoimi widokami kilka wcale wdzięcznych; — to samo mniej więcej można powiedzieć o p. Tyszkowskim; obaj ci artyści są dopiero na drodze doskonalenia się.

„Portret p. Z." Sichulskiego, jest jedną z lepszych prac tego ciekawego artysty: w technice pomyślany „po angielsku", z silnym wyrazem, nie jest jednak wolny od usterek rysunkowych (ręce, szyja i biust!) rzecz jednak interesująca i z portretów na obecnej wystawie, jeden z najlepszych.

O p. Skoczylasie tym razem nic powiedzieć nie można, chyba to, że ma kilka dość słabych (jedna dobra akwarela) pejzaży i uderzająco brudny autoportret.

Prócz wspomnianych już artystów, wystawili swoje prace pp.: Winterowski, Wawrzyniecki, Golimuntowicz i Harasimowicz. Z rzeźb. najlepszym jest „Portret p. K.", robiony przez p. Tomasza Kubalę.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 kwietnia do 10 kwietnia 1910 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·75 do 13·—, nowa —·— do —·—, żyto stare 8·25 do 8·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·25 do 7·75, pastewny 6·20 do 6·50, owies stary 7·10 do 7·30, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·50 do 13·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·80 do 7·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·75, nowa —·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, biała 70·— do 81·65, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 22·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·25 do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 190·— do 210·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 3·70 do 3·90, siano gorszej jakości 3·10 do 3·40, słoma mierzwiasta 2·80 do 2·85, słoma do sienników 3·20 do 3·50, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2·93 do 2·95, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56·25 do 56·50, ekskontyngentowany 36·25 do 36·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi powitalnej nowego ambasadora amerykańskiego O'Kerensa.

= Jak *Fremdenblatt* donosi Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand brał dnia 5 b. m. udział w ćwiczeniach garnizonu w Poli z eskadrą rezerwową, przyczem wyraził Swe największe zadowolenie z powodu przebiegu ćwiczeń i defilady. Dnia 8 b. m. Najd. Arcyksiążę był na *Requiem* za duszę admirała Tegetthofa w kościele garnizonowym w Poli. Po nabożeństwie odbyła się przed Najd. Arcyksięciem defilada wojsk. Dnia 9 b. m. Najd. Arcyksiążę zwiedzał szczegółowo porty w Poli.

= W angielskiej Izbie gmin lord Beresdorf wystosował do pierwszego lorda admiralicyi Mac Kenny zapytanie, czy ma jaką oficyalną lub nieoficyalną wiadomość, że Austro-Węgry budują dreadnoughty. Mac Kenna odpowiedział, iż już raz oświadczył, iż niema żadnej oficyalnej wiadomości o budowaniu przez Austro-Węgry dreadnoughtów, na podstawie zaś wiadomości nieoficyalnych nie może dać odpowiedzi na to zapytanie.

W dalszym ciągu posiedzenia, odpowiadając na interpelacyę, oświadczył Grey, iż ma pewną wiadomość, że sfinansowanie budowy kolei Kinczau-Aigun oddano firmom amerykańskim i angielskim.

= Wczoraj przybył z Athos do Salonik król Piotr na pokładzie yachtu sułtańskiego „Ertogul".

Króla powitali gubernator i komendant korpusu. Król zwiedził miasto, poczem specyalnym pociągiem udał się w dalszą drogę.

= Jak donoszą z Konstantynopola, wojska wysłane do Albanii pozostaną tam póty, póki nie będzie zapewnione poszanowanie ustaw przez ludność albańską.

= Ambasador francuski w Konstantynopolu założył protest przeciw postanowieniu rady administracyjnej wilajetu Kossowo, nakładającemu podatek przywozowy od towarów, o ile ten podatek obejmuje towary obce, gdyż w podatku tym widzi pośrednie podniesienie ceł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dziś przy bardzo licznym udziale członków Komitetu Tow. rolniczego krakowskiego i delegatów Tow. rolniczego okręgowego zachodniej części kraju rozpoczęto obrady dorocznego walnego zgromadzenia Tow. rolniczego krakowskiego. Na zebranie przybyli: przedstawiciele Ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Wacław Zaleski i radca Dworu Władysław Struszkiewicz, delegaci gal. Tow. gospodarskiego: prezes ks. Witold Czartoryski, Dąmbski i Kazimierz hr. Szeptycki, delegat Tow. rolniczego dla księstwa Cieszyńskiego Machnicki i delegaci innych pokrewnych instytucyj. Przed przystąpieniem do obrad ks. prałat dr. Wądolny dokonał poświęcenia gmachu i wygłosił mowę, w której podniósł potrzebę pielęgnowania i utrzymania ziemi ojczystej w naszych rękach.

W zebraniu wzięli udział z po za kół rolniczych delegat Wydziału kraj. Pilat, delegat Namiestnika Fedorowicz prezydent miasta Leo, prezes Tow. wzaj. ub. Męciński.

P. Namiestnik nadesłał depeszę, w której zaznacza, że z powodu pilnych spraw urzędowych na zebranie dzisiejsze przybyć nie może.

P. Marszałkowi kraju hr. Badeniemu, który bawi w Krakowie, żałoba w rodzinie nie pozwoliła przybyć na zebranie.

Zagajając obrady, prezes Zdzisław hr. Tarnowski podziękował ks. prałatowi za poświęcenie gmachu i wypowiedział krótki rys historyi Tow., poczem przeszedł do spraw rolniczych i zaznaczył ciężkie położenie rolników i potrzebę rychłego wprowadzenia w życie organizacyi rolników.

Następnie przerwano obrady na pół godziny w tym celu, aby zebrani mogli wziąć udział w pogrzebie ś. p. St. hr. Badeniego, właściciela Branic.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. JE. P. Marszałek kraju hr. Badeni wziął dziś udział w pogrzebie swego krewnego ś. p. Stanisława Badeniego. W pogrzebie uczestniczyli nadto liczni reprezentanci sfer ziemiańskich.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 kwietnia. Prognoza na 14 kwietnia: W Galicyi wschodniej: Zachmurzenie zwiększa się, słabe wiatry, ciepłota podnosi się, najpierw jeszcze pięknie, potem pochmurno, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny.

Tryest, 13 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu namiestnikowstwa ks. Hohenlohe bal, w którym wzięli udział Najd. Arcyks. Franciszek Salvator z małżonką, ks. Otto Windischgraetz z małżonką i naczelnicy władz. Okręty wojenne w porcie były pięknie iluminowane.

Budapeszt, 13 kwietnia. Wprawdzie ostateczny wynik nowej pożyczki węgierskiej jeszcze nie jest wiadomy, pewną jest jednak rzeczą, że subskrypcya dwa i pół razy przeniosła kwotę pożyczki.

Budapeszt, 13 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie radcy ministeryalnego Józefa Kazy sekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa.

Poznań, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Zebranie poznańskiego komitetu wyborczego odbędzie się w piątek. Przedmiotem obrad będzie zajęcie stanowiska wobec wyboru Nowickiego.

Berlin, 13 kwietnia. Znany literat niemiecki Karol May, autor wielu powieści dla młodzieży, zaskarżył literata Rudolfa Lebrusa o obrazę honoru, ponieważ Lebrus w liście do jednego z artystów nazwał Maya urodzonym zbrodniarzem, który już kilka razy karany był więzieniem, który nigdy nie przekroczył granicy niemieckiej, pomimo tego, że ogłasza liczne pisma po niemiecku. Sąd uwolnił Lebrusa, ponieważ uznał dowód prawdy za przeprowadzony.

W motywach wyroku powiedziano, że May sam przyznał, iż był karany, a literacka działalność jego również nie jest bez zarzutu.

W szczególności uznano za udowodnione, że May prowadził życie herszta rozbójników, a za czasów swej młodości jako seminarzysta i nauczyciel, był pospolitym złodziejem.

May, wobec zeznań świadków, musiał przyznać, że w latach 70ych, w Saksonii i północnych Czechach dopuścił się całego szeregu czynów rozbójniczych, które niejednokrotnie miały charakter bardzo romantyczny. Jako herszt bandy rozbójniczej potrafił się raz May przedostać ze swym „adjutantem" przez kordon ścigających go żołnierzy, prowadząc w przebraniu dozorcy więziennego, swego towarzysza zakutego w kajdany.

Ostatecznie przyjął sąd za rzecz udowodnioną, że May dopuścił się całego szeregu plagiatów i plondrował poprostu prace innych autorów podróży. Skazano go na poniesienie kosztów postępowania karnego.

Florencya, 13 kwietnia. Przybył tu rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij.

Paryż, 13 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi, że wiadomość, podana przez niektóre pisma o zamachu na b. ministra Delcasségo jest nieprawdziwa.

Paryż, 13 kwietnia. Wiadomości nadchodzące z Marsylii brzmią poważnie. Prefekt celem utrzymania porządku musiał zawezwać pomocy wojska. Według doniesienia *Intransigent*, żołnierze marynarki wojennej na pokładzie statku „Moïse" pod pozorem, że funkcya palaczy jest dla nich za ciężka, nie chcą dalej pracować.

Marsylia, 13 kwietnia. Ponieważ obawiają się rozszerzenia się strejku, do którego mogą przyłączyć się także pomocnicy piekarscy, przybyły tu w nocy pułk kirasyerów, batalion strzelców alpejskich i 500 żandarmów.

Marsylia, 13 kwietnia. Ruch tramwayowy ustał zupełnie. Robotnicy, zajęci w trzech Towarzystwach okrętowych, strejkują; 1500 robotników portowych porzuciło pracę; mimo to wyładowywanie towarów odbywa się normalnie. Komitet strejkowy donosi, że strejkuje 18.000 ludzi. Ogólna sytuacya jest bardzo zaostrzona. Marynarze z dwu okrętów, które tu zawinęły, wysiedli na ląd. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte.

Marsylia, 13 marca. Wczoraj po południu otwarto kilka sklepów. Kilka wozów tramwayowych kursuje pod osłoną policyi. Praca w porcie jest w pełnym toku.

Marsylia, 13 kwietnia. Do strejku przyłączyli się robotnicy fabryczni i personal tramwayowy. W kilku fabrykach praca zupełnie ustała. Kilka wozów tramwayowych kursuje pod ochroną policyi.

Madryt, 13 kwietnia. Hr. Gołuchowski, który wracając do Galicyi, przejeżdżał przez Madryt, był przyjęty przez króla na audyencyi.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Przywódca stronnictwa młodotureckiego w Izbie oświadczył, że 5 deputowanych, którzy z powodu nieporozumienia zapowiedzieli swe wystąpienie ze stronnictwa, obecnie po otrzymaniu wyjaśnień znowu bierze udział w obradach stronnictwa.

Tebris, 13 kwietnia. Między miastami Tebris a Dżulfą, oddalonemi od siebie o 125 wiorst, zaprowadzono wczoraj ruch automobilowy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* W ostatnim czasie władze szkolne niechętnie wydają pozwolenia na otwarcie prywatnych polskich średnich zakładów naukowych z wykładowym językiem polskim w miastach powiatowych i miasteczkach. Odmowę usprawiedliwiają tem, że w miejscowościach tych trudno zgromadzić odpowiedni personal nauczycielski, o ile chodzi o język rossyjski, geografię i historyę rossyjską.

Petersburg, 13 kwietnia. Ambasador francuski Louis złożył wczoraj prezydentowi Dumy Guczkowowi w gmachu Dumy odwiedziny i odbył z nim konferencyę. Słychać, że ambasador francuski wskazał na niekorzystną sytuacyę autorów francuskich, których dzieła w Rossyi są tłumaczone bez rekompensaty.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Obiega tu pogłoska, że rada do spraw gospodarki miejscowej uznała za możliwe rozciągnąć projekt ziemst na gub. kowieńską i wileńską z zastrzeżeniem, aby połowa radnych ziemskich była narodowości rossyjskiej.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Tel. pryw).* Onegdaj na posiedzeniu Rady państwa, w toku dyskusyi budżetowej, p. Stanisław Rotwand wygłosił wielką mowę programową. Wykazywał szkodliwe następstwa reglementacyi i samowoli administracyjnej, co krępuje wszelką inicyatywę. Domagał się wolności pracy i przedsiębiorczości. Niezbędna jest rewizya systemu podatkowego.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.)* Minister oświaty wniósł w Dumie przedłożenie, które przyznaje kobietom, które w Rossyi lub zagranicą ukończyły szkoły wyższe, prawo zdawania egzaminu uniwersyteckiego, nadającego im równe prawa do zawodów naukowych i urzędów nauczycielskich, jakie mają kandydaci mężczyźni.

Minister robót publicznych wniósł projekt ustawy o przyznaniu kredytu 1,717.200 rubli na budowę kolei po lewym brzegu Newy, w celu połączenia kolei finlandzkich z siecią kolei państwa rossyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 810·—, Akcye Anglobanku 314·50, Akcye Unionbanku 596·—, Akcye Länderbanku 492·—. Akcye Bankvereinu 541·75, Akcye Bodencredit 1193·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 687·50, Akcye kolei państwowych 748·75, Akcye kolei Południowej 120·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5405·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 739·50, Akcye Rima Muranyi 662·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2607·—, Akcye Fabryki broni 683·—, Akcye Tureckie tytoniowe 399·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·70, Austryacka Renta koronowa 94·65, Węgierska Renta koronowa 92·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 240·75, Marki 117·48, Rubel 254·87, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie z powodu braku podniety spokojne. Międzynarodowe papiery słabsze. Targ lokalny silny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. R. Smoleński z Ćwitowej, M. Żurakowska z Rossyi, S. Gołoszewski z Kończak, H. Szatkowski z Krakowa.

Hotel Victoria.

P. G. Kleczewski z Siennowa.

Hotel Wanda.

P. dr. E. Dubanowicz z Brodów.

Hotel Sans-souci.

P. W. Gromoff z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. B. Katz z Przemyśla, W. Szczurowski ze Stryhaniec, B. Zarski ze Skwarzawy.

Hotel Francuski.

PP. W. Krowicki z Tarnowa, K. Baczkowski ze Szełpak, dr. J. Mindes z Drohobycza, J. Uffenheimer z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. O. Doschot z Mielca, A. Bogusz z Derewlan.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia.

(kupon bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	696	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·80	95·—
styczeń-lipiec	94·80	95·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·85	99·05
kwiecień-październik	98·90	99·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·—	175·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·—	250·—
„ „ 1864 po 100 zł.	329·50	335·50
„ „ 1864 po 50 zł.	329·50	335·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·70	118·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·75	94·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·25	116·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·45	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·95	95·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·85	114·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·15	98·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108.75	114·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	238·75	241·75
G. Listy zastawne. Obiig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	231 25	287·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·95	93·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·65	112·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·35	33 35
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·75	69·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·55	315·55
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3675·—	3685·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·75	665·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	806·—	807·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	677·—	680·—
Gal. banku hip. 200 zł.	687·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493·—	494·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1791·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	—·—	—·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·50	258·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·50	256·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5395·—	5420·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1125·—	1180·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737·—	743·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875·—	882·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739·75	740·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609·—	2619·—
Schodnicy 500 kor.	523·—	529·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	399.—	403·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	291·—	293·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·70	241·—
Paryż za 100 franków	95·25	95·40
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·75	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·$22\frac{1}{2}$	95·$35\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	94·95
Ruble	2·$53\frac{1}{2}$	2·$54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2133/9 (4002 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. licytacya realności lwh. 377 gm. Podwołoczyska składającej się z pb. 306/2 na której znajduje się dom mieszkalny budowany o 2 pokojach, kuchni, sieni i komory.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2678 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1339 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 7 10 (5) (3963 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 48 licytacya majętności Głębokie objętej wyk. hip. 328 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z płotów, drzew owocowych, inwentarza żywego i martwego oraz zapustu lasowego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, ustaloną została na 19.600 kor., przynależności zaś na 2682 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 14.854 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19 marca 1910.

L. cz. E. 3400/9 (3) (3925 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.009 kor., przynależności zaś na 281 kor.

Najniższa cena wynosi 12.645 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 3342/9 (35) (4052 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 1729 i 1730 ks. gr. gm. kat. Swaryczów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: lwh. 1729 na 37.557 kor. 64 hal., lwh. 1730 na 6350 kor., przynależności zaś lwh. 1729 na 15.020 kor., a lwh. 1730 na 2360 kor.

Najniższa cena lwh. 1729 wynosi kwotę 35.051 kor. 76 hal., zaś lwh. 1730 kwotę 5806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. 381/9 (3947 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacya posiadłości objętej lwh. 24 ks. gr. gm. Aksmanice w skład której wchodzą pb. lk. 9 i 12 oraz pgr. lk. 9/1, 11, 228/2, 229, 228/1 wraz z przynależytościami składającymi się z płotu, parkanu, 70 jabłoni, 30 grusz i 150 śliw.

Nieruchomość powyższą oceniono na 5530 kor. 91 hal., przynależności zaś na 534 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4043 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 6 marca 1910.

L. cz. E. 1909/9 (10) (3937 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 81, 93, 336 i całej realności lwh. 674 gm. Wielkopole-Ottenhausen wraz z przynależnościami składającemi się co do połowy gm. Wielkopole z pary koni, trzech krów, wozu i młocarni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: lwh. 81 w połowie na 4262 kor. 75 hal., lwh. 93 na 3757 kor. 20 hal., lwh. 336 na 38 kor. 43 hal., lwh. 674 na 210 kor. 87 hal., przynależności zaś na 490 kor.

Najniższa cena wynosi: za lwh. 81 — 2308 kor. 50 hal., za lwh. 93 — 2026 kor. 80 hal., za lwh. 336 — 25 kor. 62 hal., za lwh. 674 — 140 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 60/9 (6) (4064 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leonarda Podhorodeckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136 licytacya połowy realności Korczyn „Siekierzyńszczyzna" objętej lwh. 389 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie obwodowym prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, wili, szopy, 2 kuchni, 2 wychodków, starego budynku, tartaku, studni, ogrodu i sadu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami oceniona jest na kwotę 12.060 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 8040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, których koszta ustala się na kwotę 7 kor. 20 hal., tudzież odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 84.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 2524/9 (8) (3999 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łucia Tkaczyka odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 595 gminy Radruż obejmującej rolę obszaru 63 ar. 80 m.² w jednym kompleksie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2140 kor.

Najniższa cena wynosi 1.426 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. E. 1810/9 (10) (3938 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Kowaliszyn zastąpionej przez dr. Zygmunta Lessera odbędzie się dnia 18 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya całej realności lwh. 162 i połowy realności lwh. 163 gminy Wiszenka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3940 kor.

Najniższa cena wynosi 2626 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Janów, dnia 22 lutego 1910.

Ч. сп. Е. 1682/9 (4003 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране повітового Товариства кредитового в Терпонолі відбуде ся дня 21 цьвітня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді комната ч. 3 переторг недвижимостей становлячих тіла табулярні обняті вик. гіп. ч. 258, 399, 701 і 702 гром. кат. Дорофіївка.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені як слідує: I реальність вик. гіп. ч. 258 на 2290 кор., II. реальність вик. гіп. 399 на 8400 кор., III реальність вик. гіп. ч. 701 на 400 кор., IV. реальність 702 на 400 кор.

Найнизша подача виносить: ad I. 1526 кор. 66 сот., ad II. 5600 кор., ad III. 399 кор. 99 сот., ad IV. 399 кор. 99 сот., понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Усталені услов'я і грамоти можна переглядати в низше означенім суді, комната ч. 3.

Права котрі би продаж робили недопустимою належить зголосити в суді.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Підволочиска, 28 лютого 1910.

L. cz. E. 2710/9 (6) (4048 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adwokata dr. Segala w Rawie odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya następujących majętności, a to:

a) połowy realności lwh. 1109 gminy Niemirów, obejmującej zabudowany ogród obszaru 5 ar. 79 m², tudzież budynek mieszkalny i gospodarskie,

b) 1/4 tej samej realności,

c) 7/12 części realności lwh. 1091 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 38 ar. 70 m²,

d) 4/24 części realności lwh. 1112 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 29 ar. 17 m²,

e) 6/10 części realności lwh. 660 tej gminy, obejmującej rolę obszaru 22 ar. 52 m²,

f) 2/12 części realności lwh. 869 tej gminy, obejmującej łąkę obszaru 1 ar. 62 m² i rolę 71 ar. 3 m²,

g) całej realności lwh. 867 tej gminy, obejmującej rolę obszaru 77 ar. 37 m².

Nieruchomości powyższe są ocenione, a to: a) na 1100 kor., b) na 550 kor., c) na 116 kor. 66 hal., d) na 33 kor. 54 hal., e) na 180 kor., f) na 75 kor., g) na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi co do: a) 733 kor. 34 hal., b) 366 kor. 68 hal., c) 77 kor. 78 hal., d) 22 kor. 23 hal., e) 120 kor., f) 60 kor., g) 266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 295/10 (5) (4096)

Dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 3/12 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. Boniowice, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami Nr. 39.

Nieruchomość ta oceniona jest na 808 koron.

Najniższa cena wynosi 539 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 14/10 (6) (4049)

Na żądanie Berla Schlangera odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya:

a) całej realności lwh. 1852,

b) połowy realności lwh. 387,

c) połowy realności lwh. 53 gminy Jeżowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest: ad a) na 3733 kor., ad b) na 175 kor., ad c) na 3275 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2490 kor., ad b) na 118 kor., ad c) 2184 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 25 marca 1910.

L. cz. E. III. 6127/9 (8) (3987)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 645 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8795 kor., przynależności zaś na 3400 kor.

Najniższa cena wynosi 8130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 22 marca 1910.

(4009 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, modne, galanteryjne dodatki krawieckie, meble, wina, czekolady i gramophon.

Wtorek 19 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne i srebro.

Środa 20 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i sprzęty domowe.

Czwartek 21 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, kasa, meble, gramophon i warstat stolarski.

Piątek 22 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian i meble.

Sobota, 23 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4672/9 (5) (4080 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya reaności obj. lwh. 307 ks. gr. gm. Sygniówka, zobowiązanych własnej składającej się z parc. gruntowej, domu mieszkalnego, oficyny, wozowni, stajni i stodoły wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, wychodku, studni, drzewek owocowych, sztachet i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.602 kor., a to wartość parc. grunt. na 9920 kor., wartość domu mieszkalnego i budynków gospodarskich na 7350 kor., przynależności zaś na 1332 kor.

Najniższa cena wynosi 11.180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd pow. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (54) (4087)

W konkursie Karola Ziegellanka nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 24 kwietnia 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze 74.

Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/9 (106) c. c. (4098)

W konkursie firmy L. Vogel w Jarosławiu wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez Lazara Vogla na dzień 19 kwietnia 1910 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 16.

Projekty dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 8 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 43.616/II. (4104 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach, obok Lwowa, z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 26/10 (2) (4083)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Bocian" z dnia 15 kwietnia 1910 artykuły względnie ustęp artykułu pod tytułem:

1. „Przysięga wierności" w całości (str. 2, 3; 4, łam 1, 2, 3),
2. „Wyżej — niżej" w całości (str. 4 łam 3),
3. „Skrupulatna matka" od słów: „ma trykoty" do słów: „niema strachu" (str. 10 łam 1), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 86/10 (1) (4016 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Brusikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Chaima Lieblicha pozew o 493 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Krawczyka w Piotrowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 31 marca 1910.

L. cz. E. V. 3417/9 (3) (3109)

Edykt.

Feliksowi Długosz w Stanisławowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Feliksowi Długosz o 1000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 sierpnia 1909 l. cz. E. V. 3417/9, którą dozwolono licytacyę 1/7 części realności objętej lwh. 240 ks. gr. gm. Stanisławów Feliksa Długosza własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Feliks Długosz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Gelehrtera w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Długosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1909.

(4110)

K. k. Ministerium des Innern.

z Z. 10.084 ex 1910.

Kundmachung.

Autorisationsprüfung für Versicherungstechniker.

In Gemassheit der Bestimmungen der Verordnung des Ministeriums des Innern und des Ministeriums für Kultus und Unterricht vom 3 Februar 1895, R. G. Bl. Nr. 23, betreffend die Autorisierung von Versicherungstechnikern, wird hiemit bekanntgegeben, dass die im Ministerium des Innern bestellte Prüfungskommission die Prüfung von Kandidaten, welche die Autorisation als Versicherungstechniker anstreben, **Ende April 1910** vornehmen wird.

Bewerber um Zulassung zur Ablegung der Prüfung in diesem Termine haben ihre gehörig gestempelten und instruierten Gesuche **bis längstens den 16 April 1910** beim k. k. Ministerium des Innern einzureichen.

Die Gesuche sind gemäss § 3 der zitierten Verordnung zu instruieren:

1. Mit dem Heimatscheine oder einem sonstigen Nachweise der österreichischen Staatsbürgerschaft;
2. mit dem Nachweise der Eigenberechtigung (Tauf und Geburtsschein, eventuell Grossjährigkeitserklärung);
3. mit einem, von der Ortspolizeibehörde ausgestellten Sittenzeugnisse;
4. mit einem Zeugnisse über die Absolvierung einer Mittelschule;
5. mit dem Nachweise, dass der Zulassungswerber an einer Hochschule Vorlesungen über höhere Mathematik gehört hat,
6. mit glaubwürdigen Bestätigungen über den Umstand dass der Bewerber sich selbständig oder in einem öffentlichen Amte oder im Dienste eines Versicherungsinstitutes mit der Ausführung versicherungstechnischer Arbeiten beschäftigt hat, sowie über die Dauer dieser Beschäftigung.

Die Bestimmung der Prüfungstage für die einzelnen zur Prüfung zugelassenen Kandidaten erfolgt durch den Vorsitzenden der Prüfungskommission.

Von k. k. Ministerium des Innern.

L. cz. Dz. hip. 549/10 (3919)

Uchwałą z dnia 29 czerwca 1909 l. dz. hip. 1310/9 wezwani zostali wszyscy wierzyciele hipoteczni dóbr Dźwiniacz górny i Dźwiniacz część objętych lwh. 605 i 606, ażeby w terminie 30 dniowym swe ewentualne zarzuty przeciw odłączeniu od prawa własności tych dóbr, względnie wszystkich parcel w skład tych dóbr wchodzących prawa poszukiwania i wydobywania z podziemia wszystkich parcel minerałów żywicznych, celem utworzenia w księdze naftowej Pola naftowego poszukiwawczego „Dźwiniacz" a to bez przeniesienia ciężarów — nie została doręczoną jedynie Maurycemu Zentnerowi, jako byłemu spólnikowi nieistniejącej już dziś firmy spółkowej Austerlitz, Zentner et Cie., na rzecz której zaintabulowaną jest w stanie biernym powyższych dóbr suma ewikcyjna 400.000 koron.

Gdy usiłowanie doręczenia tej uchwały Maurycemu Zentnerowi były bezskuteczne, przeto zgodnie z wnioskiem właściciela tych dóbr ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Zentnera ostatnio w Czerniowcach zamieszkałego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Serwackiego w Samborze, do rąk którego doręcza się uchwałę z 29 czerwca 1909 l. dz. hip. 1310/9, a zarazem wzywa się Maurycego Zentnera edyktem, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi swe miejsce pobytu podał, ileże ewentualne skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 marca 1910.

L. cz. C. I. 109/10 (1) (4055)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Car, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Pawła Andruszczaka pozew o 370 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 24 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Wasyla Cara ustanawia się pana adwokata dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Cara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 72/10 (1) (3994)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Zając rolnikowi w Rumnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Hryńka Pańczyszyna rolnika w Rumnie pozew o 220 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Zająca ustanawia się pana adw. dr. Tomasza Peczerskiego w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Zająca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 21 marca 1910.

L. cz. C. II. 75/10 (1) (3990)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Itcie Neubauer wniesiony został do tut. sądu pozew przez Schulima i Ciwie Fischlerów recte Tischlerów o uznanie i wpis prawa własności do realności lwh. 923 gm. Jaworów.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Kuratorem dla pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Allerhanda w Jaworowie, który zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. C. I. 117/10 (1) (4093)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mielniczek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abischa Binika pozew o 670 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 74/10 (2) (4074)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szumnemu z Felsztyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Starej soli przez Samuela Friedwald pozew o 243 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 11 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Michała Szumnego ustanawia się pana dr. Franciszka Raucha adw. w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, dnia 31 marca 1910.

L. Prez. 789/10 (18/10) (3813 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców wyż. sądu kraj. Franciszka Buczyńskiego, Henryka Góralskiego i c. k. radców sądu kraj. Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego i Władysława Mayera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. II. 106/10 (3219)

Przeciw Janowi Urbanikowi z Ołpin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Jaśle przez Herscha Lichtmanna w Ołpinach pozew o 228 kor 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu rozprawa dnia 21 marca o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wilusza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Cw. 4042/8 (3) (3217)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dochniak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 452 kor. 50 hal. zpn., na który nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Liebermana w Przemyślu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Cw. 2/10 (3) (3159)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Dolhun, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 450 kor. zpn., na który wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Goldfarba w Przemyślu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 3 marca 1910.

L. cz. Cw. 489/10 (1) (2475)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Esterze Horowitzom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni pozew o 470 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Estery Horowitzów ustanawia się pana adwokata dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. Cw. 706/10 (1) (3053)

Edykt.

Przeciw Lipie Kohman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Salomona Brauna pozew o 305 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lipy Kohna ustanawia się pana dr. Leckera adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lipę Kohna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 marca 1910.

L. 27.623/IV. (2705)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych listów poleconych zwrotnych i przesyłek za miesiąc luty 1910.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
264	77	Gogołów	Rec Jan	Stany Zjedn.
265	126	Krystynopol	Łucyk Michał	Kanada
267	532	Lwów 1	Lefki Eugen.	Brazylia
285	153	Nisko	Leczner Karolina	Zamarstynów
287	1271	Brody 1	A Payuter Schloim Speiser	Anglia [1])
289	226	Czortków	Rosenberg Wolf	Stanisławów
293	469	Drohobycz	Dr. Lach Stanisław	Lwów
294	939	"	Laune Caltem	Prusy
296	1387	Jarosław 1	Schmidt Hedwig	Gmunden
300	?	Kraków 1	Hr. Stadnicka Otylda	Krysowice [2])
301	2010	" "	Sypniewski	Ks. Pozn.
302	2266	" "	Puchyła Katarzyna	Trojca [3])
303	2447	" "	Janiczak Włodzimierz	Bozen
307	886	" 2	Hellman Michalina	Król. pol.
309	645	" 4	Chimansky N.	Francya
312	343	Lwów 2	Zebrawki Mieczysław	Kraków
313	68	" 6	Seltenreich Irena	Węgry
315	384	" 6	Dische Jakób B.	Lwów
317	473	" 6	Sikorska E.	Kraków
319	129	Łańcut	Szeliga Marcin	Trzeboś
320	313	Medenice	Gostkowska Helena	Tyśmienica
327	9	Stanisławów 1	Dr. Botfeld	Wiedeń
330	43	Śniatyn	Dr. Kreisel Bronisław	Śniatyn
332	145	Wadowice	Cieśla Ludwik	Radomyśl wielki
333	209	"	Dr. Padlewski Zygmunt	Libertów
336	486	Zaleszczyki	Paszkudzki Stanisław	Kraków
337	468	Stryj 1	Smolak Michał	Ostrawa polska
338	976	Tarnów 1	Łabędź Józef	Stany Zjedn. [4])
339	15	" 4	Hofman Alte	Żabno [5])
340	2	Lwów 7	Danyłko Katarzyna	Szczerzec
345	133	Borysław	Wasel P.	Węgry
346	292	"	Wier Adrew	Kanada
347	402	"	Ilnicki Józef	Koropiec
349	949	"	Sadok Karol	Król. pol.
350	206	Czernichów	Skawina Wojciech	Burobowice
351	101	Jagielnica	Wolnawska Marya	Stany Zjedn.
353	101	Krzeszowice	Fleischmann Aleksander	Kalnica
356	410	Lwów 14	Iwanów Wasyl	Hołostkowice
365	348	Jabłonów	Augustine Helena	Wiedeń
368	11	Nowe Sioło	Mazurówna Walerya	Lwów
369	84	" "	Winter Juda	Stany Zj.
374	44	Wojtkowa	Merunowicz Celina	Monte Carlo
377	34	Brzozdowce	Süssman Juda	Wygoda
378	92	"	Jakubowski Zygmunt	Szwajcarya
380	145	Bursztyn	Wiślański Wilhelm	Przemyśl
381	269	"	Lerich Salomon	Stanisławów
383	503	Lwów 1	Samborski Adryan	Saksonia
391	33	Słoboda Złota	Fiałka Marya	Stany Zj.
393	414	Buczacz	Hr. Potocki	loco
394	869	"	Weissberg Seide	Kolędziany
396	24	Hluboczek Wielki	Perejma Wasyl	Brazylia
399	1712	Kraków 1	Degasperi C.	Dolna Austrya
401	1861	" 1	Korcisnka Marya	Bodzanów
403	126	" 4	Mogilnicki Stanisław	Rosya
404	200	" 2	de Laveaux Stefan	Dąbrowa [6])
407	207	" 5	Polański Stanisław	Sandomierz
408	572	Przemyśl	Śniadomski M.	Rupniów
409	162	Przeworsk	Ministerstwo	Wiedeń
421	205	Stryj 1	Hausknecht Majer	Meducha
426	37	Germakówka	Bajeczko Marcin	Kanada
429	648	Tarnopol 1	Muranowski Grzegorz	Drohobycz
430	483	" 2	Wasyłyszyn Matylda	Lwów
	73	Zakopane	Zembrzycka Marya	Król. Pol.
434	67	Borszczów	Lieblich S.	Stanisławów
439	373	Jaworów	Maturpiw Michał	Wolanka
440	53	Jezierzany k. Czort.	Peldschuh sem.	Stany Zj.
442	187	Kańczuga	Lewandowski Wład.	Prusy
443	817	Lisko	Ifas Izrael	Cisna
444	97	Pruchnik	Szticel Izaak	Łopuszka wielka
445	13	Przemyślany	Mikkówna Anna	Lwów
448	888	Szczerzec k. Lwowa	Łuć Marya	"
452	321	Brzesko	Golec Anna	Stany Zj.
454	270	Kulików	Mazur Antoni	Kamionka str.
456	319	Mościska	Żochowski Antoni	Wiedeń
467	214	Nowy Targ	Kallman Michał	Podgórze
471	12	Sędziszów	Wajdon Jan	Stany Zj.
474	77	Zadwórze	Pelczarski Mikołaj	Brazylia
477	539	Lwów 1	Topolnicki	Wybranówka
482	241	" 15	Małachowski Roman	Rosya
484	1684	Brody 1	Nahoropski Ksenofon	Stanisławów
485	849	Drohobycz	Malinowska M.	Lwów
486	627	Gródek Jag.	Gruna Leib	Tarna
487	703	"	Wawk Anna	Stany Zj.
488	1347	Jarosław 1	Koch Berta	Cieszyn
489	1700	Kraków 1	Hr. Tarnowska Anna	Rosya
490	2033	" 1	Pietrószka Andrzej	Stany Zj.
491	2108	" 1	Dr. Grünberg Adolf	Opawa
492	2555	" 1	Machaty Rudolf	Czechy
493	2835	Kraków 1	Zmitrowicz	Rossya [7])
494	1224	" 3	Pelczarski B	Francya
495	426	" 4	Redakcya „Książki"	Warszawa [8])
496	428	" 4	Redakcya „Biblioteki warszawskiej"	" [9])
498	666	Lwów 2	Braun Ed.	Wiedeń
499	381	" 6	Marciniak Michał	Nowosiółka szlach.
503	342	Przemyśl 1	Kamlot Józef	Buszkowice
505	586	" 1	Heilmann Markus	Sląsk pruski
506	171	" 2	Opioła Zacheur	Lwów
507	404	" 3	Flatz Hodwig	Wiedeń
510	154	Stanisławów 1	Czapliński Henryk	Stanisławów
511	75	" 2	Skulska Kornela	Stany Zj.
513	894	" 2	Leopold Szefer	Sląsk austr.
517	15	Złoczów	Mendel Leitel	Dębica
518	118	Biała	Remshagen Peter	Niemcy

[1]) Wewn. 3 ruble.
[2]) Książka.
[3]) Kalendarzyk.
[4]) Obraz
[5]) Włosy.
[6]) Farby.
[7]) Broszura.
[8]) "
[9]) "

B) Listy zwykłe.

L. p. 34. „Orpheus", Ung. Musikverlag, Budapest, Nuty.
" 35. Michał Andruszczyszyn, Czechy, Książeczki wkł. oszcz.
" 36. Józef Kuźma, Koszyce, Bilet okrętowy.
" 37. Geogr The Sampira, Scierawa, Zahlungsauftrag.

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
201	871		Drohobycz	Góralowski	Nastasów			1	—
311	42		Stanisławów	Hirschl	Wiedeń	200			900
315	453		"	Kozorys T.	Husiatyn			3	—

Ilość zwykłych listów 16.104.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 marca 1909.

L. cz. Cg. I. 122/10 (1) (3975 3—3)

Edykt.

Przeciw Ludwice i Stanisławowi małż. Zamoyskim nieznanym z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez spadkobierczynie ś. p. Rozalii hr. Zamoyskiej mianowicie: Cecylię z hr. Zamoyskich Karniewską, Zofię z hr. Zamoyskich Jankowską, Helenę z hr. Zamoyskich Wierzchlejską, Jadwigę z hr. Zamoyskich Krajewską i Ludwikę z hr. Zamoyskich Rozwadowską pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Mukanie część IV. lwh. 473 prawa zastawu dla sumy 1.000 złotych polskich w poz. 1 karty C. prenotowanego na rzecz Ludwiki i Stanisława małż. Zamoyskich.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano do tut. sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Ludwiki i Stanisława małż. Zamoyskich ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę i Stanisława małż. Zamoyskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 24 marca 1910.

L. cz. Cg. I. 119/10 (1) (3973 3—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Kallir, dr. Horowitzowi i Peretzowi Schapira, nieznanym z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez spadkobierców ś. p. Rozalii hr. Zamojskiej mianowicie: Cecylię z hr. Zamojskich Karniewską, Zofię z hr. Zamojskich Jankowską, Helenę z hr. Zamojskich Wierzchlejską, Jadwigę z hr. Zamojskich Krajewską i Ludwikę z hr. Zamojskich Rozwadowską pozew o wykreślenie ze stanu biernego (części) dóbr Mukanie IV. lwh. 473 sumy 70.000 złr. mk. zpn. na rzecz Majera Kallira, dr. Horowitza i Peretza Schapiry intabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano do tut. sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Majera Kallira, dr. Horowitza i Peretza Schapiry ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Kallira, dr. Horowitza i Peretza Schapiry w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 24 marca 1910.

L. Prez. 999 (18) P./10 (3920 3—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta tegoż sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego, tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Jana Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 61/10 (2) (3199)

Edykt.

W sprawie Michała Biłousiaka w Kosmaczu przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Petrowi, Iwanowi, Ilkowi i Wasylowi Gerczukom synom Stefana o własność realności lwh. 65 gm. Kosmacz, ustanowiono kuratorem swych pozwanych Stefana Gerczuka w Kosmaczu, który zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie tak długo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 17 marca 1910.

L. 42.553 (4102 2—3)

Ogłoszenie.

W nocy z 30 na 31 marca 1910 włamali się złoczyńcy do kasy urzędu podatkowego w Kosowie i zabrali gotówkę przeważnie w banknotach w kwocie 37.742 kor. 80 hal.

Na mocy upoważnienia Ministerstwa skarbu z dnia 8 kwietnia 1910 l. 24.649 wyznacza krajowa Dyrekcya skarbu za schwytanie włamywaczy i za doniesienia, prowadzące do ich schwytania premię w kwocie jednego tysiąca (1000) koron, tudzież dalszą premię w wysokości 5 prc. od faktycznie odzyskanych pieniędzy. Rozdział premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu i nadmienia wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 10 kwietnia 1910,

Szlachtowski, m p.

L. cz. C. III. 120/10 (1) (4078 2—3)

Edykt.

Przeciw Łesiowi Hrymalukowi Jury z Zabiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żabiu przez Dawida Winera pozew o 158 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę dnia 21 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw Łesia Hrymaluka ustanawia się pana Iwana Dutczaka wójta w Żabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łesia Hrymaluka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Żabie, dnia 29 marca 1910.

L. cz. C. I. 155/10 (1) (3993)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Jakóbowi 2 im. Horowitz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Jana Soleckiego w Kopyczyńcach pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do części majętności tabul. Majdan lwh. 225 ks. gr. dla większych posiadłości.

Termin wyznaczono na 27 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach.

Kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 29 marca 1910.

L. cz. Cg I. 121 10 (1) (3974 3—3)

Edykt.

Przeciw Maurycemu br. Brunickiemu nieznanemu z życia i miejsca pobytu wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez spadkobierczynie ś. p. Rozalii hr. Zamoyskiej mianowicie: Cecylię z hr. Zamoyskich Karniewską, Zofię z hr. Zamoyskich Jankowską, Helenę z hr. Zamoyskich Wierzchlejską, Jadwigę z hr. Zamoyskich Krajewską i Ludwikę z hr. Zamoyskich Rozwadowską pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Mukanie IV. lwh. 473 prawa zastawu dla sumy 2.200 złr. m. k. na rzecz Maurycego br. Brunickiego intabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano do w tut. sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maurycego br. Brunickiego ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego br. Brunickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 24 marca 1910.

L. cz. Cg. I. 120/10 (1) (3976 3—3)

Edykt.

Przeciw Urszuli z Wisłockich Grocholskiej i Stanisławowi Wisłockiemu nieznanym z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Złoczowie przez spadkobierczynie ś. p. Rozalii hr. Zamoyskiej mianowicie: Cecylię z hr. Zamoyskich Karniewską, Zofię z hr. Zamoyskich Jankowską, Helenę z hr. Zamoyskich Wierzchlejską, Jadwigę z hr. Zamoyskich Krajewską i Ludwikę z hr. Zamoyskich Rozwadowską pozew o wykreślenie ze stann biernego dóbr Mukanie IV. lwh. 473 prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1070 dukatów holenderskich w poz. 2, 5, 7, 8 karty C. uskutecznionej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozpiawy na dzień 18 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano do tut. sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Urszuli z Wisłockich Grocholskiej i Stanisława Wisłockiego ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Urszulę z Wisłockich Grocholską i Stanisława Wisłockiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 24 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa. (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmözö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. Kocmyrzowa
—	5 22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10 38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu. Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 2 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona **Zupełna Wyprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Żakiety wiosenne
z powodu wielkiego zapasu po cenach znacznie zniżonych, **materye wełniane, płótna, zefiry ang., batysty, hafty etc. — KAPY na stoły i łóżka po bardzo niskich cenach.**
BIELIZNA
damska, męska, pończochy, skarpetki, krawaty etc.
Prześlicznie wykonane kostiumy
poleca
Magazyn Braci TOWARNICKICH
Lwów, Kopernika 17.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.



Pralnie Johna potaniały, sprzedaż na raty
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Wielkopolanka,

była uczennica pensyonatu w Trzebnicy. znająca się na skromnej kuchni i robótkach ręcznych, muzykalna i zdolna pomagać dzieciom w początkujących naukach, poszukuje umieszczenia w lepszym domu obywatelskim do towarzystwa i wyręczenia pani. Zgłoszenia: „X Y." biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

S. BILBEL

Lwów,
ul. Sykstuska l. 18,
pierwszorzędny magazyn i pracownia UBRAŃ MĘSKICH
założony w r. 1870

dostarcza w ABONAMENCIE na sposób angielski **UBRANIA** w najwytworniejszym smaku dla Panów, mundurki studenckie i uniformy dla P. T. Panów Urzędników.

Na żądanie wysyła na prowincyę swego przykrawacza z kolekcyą wzorów.

Do każdego ubrania dołączony jest czek na dwukrotne bezpłatne odprasowanie tegoż.

Galicyjski Bank Ziemski z siedzibą w Łańcucie.

Filia we Lwowie,
ulica Batorego l. 32, I. piętro.

1. Nabywa majątki ziemskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami.
2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich.
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.
4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5 procent z półrocznem oprocentowaniem. Od kwot ponad 1000 kor., złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy, aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Chętnym przystąpienia z udziałami udziela kierownictwo Filii wszelkich wyjaśnień, odnoszących się do stanu interesów Banku.

Godziny urzędowe Filii od godziny 9 rano do 1 po południu.

Lwów, w kwietniu 1910 r.

Dyrekcya.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 46.484 (4106)

Im Nachfange zu der am 2 April erschienenen Offertausschreibung, betr. der Lieferung und Ausstellung zweier Krahne für die alte Kesselschmiede der k. k. Lokomotivwerkstätte in Floridsdorf, wird bekannt gegeben, dass die allgemeinen und die erforderlichen besonderen Lieferbedingnisse von den Offerenten **nicht** bei dem Drucksortenverlag der k. k. österr. Staatsbahnen (Buch und Kunstdruckerei, Steyrermühl in Wien) sondern bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II/2 Nordbahnstrasse 50 Abteilung IV. erhältlich sind.

Wien, am 11 April 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Nr. 49851/III. 1910. (4107)

Offertausschreibung.

Bau eines Kanzleigebäudes und eines Pumpenwärterwohnhauses am Vorbahnhofe Prerau.

Seitens der k. k. Nordbahdirektion Wien gelangt die Ausführung:

1. eines Kanzleigebäudes nach Hochbau-Spezialplan Nr. 2324 samt Situation und
2. eines Pumpenwärterwohnhauses nach Hochbau Spezialplan Nr. 2359 und Situationsplan Nr. 485 in der Station Prerau mit dem Vollendungstermine 1 September 1910 zur Vergebung.

Dieselbe erfolgt nach Pauschalpreisen oberhalb der festgesetzten Normallinie und nach Einheitspreisen der Kostenberechnung bezw. Baubeschreibung unterhalb der festgesetzten Normallinie.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die Formulare für Angebote, und Preisverzeichnisse, sind bei der k. k. Bahnabteilung Olmütz der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlegen samt Behelfen sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Angebotstellern zu fertigen.

Dass vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot in Betreff Ausführung 1. eines Kanzleigebäudes und 2. eines Pumpenwärterwohnhauses in der Station Prerau bis spätestens 25 April 1910, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II./2 Nordbahnstrasse No. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden, vor Einreichung der Angebote ist bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II./2 Nordbahnhof zum gleichen Termin ein Vadium in Barem von 5 prc. der offerierten Summe zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90 prc. des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 26 April 1910, 3 Uhr nachmittags bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II./2 Nordbahnstrasse 50, und wird es den Angebotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Der Angebotsteller hat mit seinem Angebote bis 15 Mai l. J. im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote, die irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen enthalten, werden als nicht eingelangt betrachtet und nicht berücksichtigt.

Wien, im April 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

TEODOR KYSIAK

specyalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki" poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr 527.